Nr. 179. Wtorek, 8. Sierpnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna** l. **9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncypistów skarbu: Michała Jaronia, Juliana Adamskiego, Adama Wiśniewskiego, Adolfa Friedmanna, Izydora Thala, Józefa Manelskiego, dr. Achillesa Rosenkranza, Adama Strzeleckiego, dr. Joachima Thumina, Franciszka Kolbuszewskiego, Henryka Tyszkowskiego, Kornela Zubrzyckiego, Kazimierza Zawiszę, Stefana Albrychta, dr. Władysława Rasińskiego, Stefana Pieprzaka, komisarzami skarbu w IX. klasie rangi, a oficyała kancelaryjnego, Aleksandra Eckerta i praktykantów koncepłowych: Włodzimierza Hładyłowicza, Stanisława Postępskiego, Jerzego Schmidta, Tadeusza Deszkiewicza, Kazimierza Gergowicza, dr. Stanisława Neuwalda, Władysława Eckerta, Tadeusza Grucy, Michała Turkalewicza, Michała Jurkiewicza, Zdzisława Balawelderа, Józefa Migdała, Wojciecha Grucla, Artura Adlera, Henryka Weinerta, Leona Wacla, dr. Kazimierza Baudy, Bolesława Adwentowskiego, Manuela Mokrzyckiego, koncypistami skarbu w X. klasie rangi.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmiany statutów, dokonane na podstawie uchwał nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcyonaryuszów „Petrolei“, akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu naftowego we Lwowie, odbytego w dniu 26 października 1904 r.

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości w terminie jesiennym b. r. rozpoczną się:

A) w c. k. gimnazyach:

1. Franciszka Józefa we Lwowie dnia 18 września;
2. pierwszem (akademickiem) we Lwowie dnia 18 września;
3. drugiem (niemieckiem) we Lwowie dnia 12 września;
4. św. Anny w Krakowie (dla kobiet) dnia 18 września;
5. trzeciem w Krakowie dnia 20 września.

B) w szkołach realnych:

1. pierwszej we Lwowie dnia 18 września;
2. pierwszej w Krakowie dnia 26 września.

Poprawcze egzamina dojrzałości odbędą się na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 24 grudnia 1903 l. 47.016 w tych samych zakładach, w których odbywał się egzamin cały, a to we wszystkich gimnazyach, tudzież szkołach realnych od dnia 15 września b. r.

Abituryenci, którzy zamierzają składać cały egzamin dojrzałości w terminie jesiennym b. r., mają się zgłosić w odnośnej dyrekcyi najpóźniej do dnia 4 września b. r.

Kandydaci, którzy uzyskali pozwolenie składania egzaminu poprawczego po wakacyach, mają zgłosić się do dyrekcyi tego zakładu, w którym składali cały egzamin, przynajmniej na tydzień przed powyżej oznaczonym terminem, nie potrzebują zaś w tym celu wnosić podania do c. k. Rady szkolnej krajowej.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone w gminie Łozowa w sprawie budowy projektowanej waryanty od klm. 9·846 do klm. 13·444 lokalnej kolei Tarnopol - Zbaraż, oraz przełożenia mostu na potoku Hnizdeczna ku Zbarażowi w klm. 9·8 do 10·0, wyłożone będą wraz z planami, stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Łozowej, począwszy od dnia 8 sierpnia 1905, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnopolu lub przy komisyi na miejscu, której termin później wyznaczony będzie.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 sierpnia b. r. do l. 115.341 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3 sierpnia b. r. l. 35.648, normującem aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Z tygodnia.

Tym razem Rossya już naprawdę chyba stoi w przededniu pierwszej konstytucyjnej próby. Rękojmią spełnienia tej nadziei jest przekonanie rządu, że byłoby niebezpiecznie cofać obietnice, o których dozwalano przez rok głośno mówić i które stały się już w oczach całego myślącego i patryotycznego ogółu rossyjskiego niezbędnym zakładem powrotu chorego organizmu państwowego do zdrowia. Dlatego i zadziwiającą i pewnej wielkości niepozbawioną jest walka przeciw prądowi reformy ludzi, jak Pobiedonoscew, których ani późny wiek, ani straszne przykłady Plehwego, w. ks. Sergiusza i tylu innych nie zdołały skłonić do ustąpienia na włos ze stanowiska absolutnego oporu, dyktowanego jakimś zaciętym a przecież zimnym fanatyzmem w obronie idei prawosławia i samodzierżawia.

Równocześnie z temi przygotowaniami wewnątrz Rossyi, rozpoczyna się na ziemi amerykańskiej pojedynek dyplomatyczny, jakiemu równego — pod względem wagi rozgrywanych interesów i dramatycznego napięcia chwili — nie było od czasu układów wersalskich Ottona Bismarcka z Thiersem. P. Witte zaczął pojedynek ruchem wyjątkowo szczęśliwym. Jego oświadczenie, odczytane przedstawicielom prasy, jest niesłychanie zręczną kombinacyą komplementów dla „walecznego przeciwnika“ i zastrzeżeń, ratujących godność Rossyi, bo liczących się z możliwością rozbicia się rokowań. Wreszcie arcydziełem sprytu jest zamanifestowanie

---

Z WIEDNIA.

(Po wakacyach).

Wróciłem do Wiednia na ostatni akt tragedyi gorąca. Spodziewam się, że na ostatni. Obywatele pocą się demonstracyjnie na ulicy, spacerują bez kamizelek, kołnierzy i w białych kapeluszach, ale twarze są zrezygnowane, prawie pogodne. Przebyli już tyle stopni Réaumura (nie mówiąc o Celzyuszu), że chyba nic gorszego spotkać ich nie może. Zresztą jest pewne ożywienie; Baedeckery i omnibusy Cooka snują się po bulwarach. Sezon obcych. Spotykam nawet twarze, które poznałem niedawno przy table d'hotach albo w rajach, położonych przeszło 1000 metrów ponad poziomem morza. Europa jest mała.... A Wiedeń należy bądź co bądź do Europy. Bądź co bądź....

Spotykałem w podróży także Wiedeńczyków. Niestety.... Czuję do nich zresztą bez kwestyi pewną słabość. Ale na właściwym gruncie. Możliwi są tylko na swem tle ojczystem, a zresztą psują wszystkie style. Psują wolność, daleki świat, romantyczność, Włochy, zapach górski i kolejowy.... Uniemożliwiają egzotyczność. Mają w sobie jakiś straszny talent do psucia kolorów dużej mapy świata. Gdzie się pojawiają, tam jest Wiedeń. Nie mogą wcale wyjechać z tego miasta, bo je wożą z sobą.

Zdawało mi się do niedawna, że nie ma w podróży większej przykrości (oprócz braku pieniędzy) jak podróżni z państwa niemieckiego. Byłem pewny, że nie ma rzeczy szkodliwszej na morze, Neapol albo Szwajcaryę, jak dyalekt pruski i berlińska uroda, odziana w bieliznę Jägera. Zdawało mi się, że Pan Bóg na to właśnie stworzył tych sympatycznych bliźnich z Północy, żeby człowiek nie umarł z rozkoszy na widok San Marco albo Wezuwjusza. Teraz przekonałem się i przyznaję ze wstydem, że nie wszystko jest złe co jest brzydkie.

Wiedeńki są bez porównania piękniejsze od bliźnich z Północy. A przecież Wiedeń w podróży szkodzi więcej. Niemcy z Północy, to wprawdzie przykry widok, ale można spojrzeć w inną stronę. Niemcy z Północy są tak ogromnie zimni i poważni, że nie szkodzą ci, jeżeli ich z całej duszy nie chcesz. Możesz ich ignorować i czuć się względnie szczęśliwym. Ale Wiednia ignorować nie można. Właśnie dlatego, że jest taki miły. Właśnie dlatego, że czujesz „do nich bez kwestyi pewną słabość“ i że poddajesz się mimowoli tej atmosferze, tym pogodnym słowom i uśmiechom, którymi ci ludzie kraszą i psują kolorową mapę Europy.

Ach te pogodne słowa i uśmiechy!... Nareszcie olbrzym! — szepce z pokorą i z radosnym dreszczem twoja dusza na widok Grossglocknera — nareszcie olbrzym!... Ale słyszysz za sobą dźwięczny głos i widzisz słoneczny uśmiech: *Sie, was glauben's, bekommt man da einen guten Caffée?...* A potem sto banalności pogodnych na temat co jest lepiej, czy patrzyć się na górę z dołu, czy z góry na dół.... Ogromny rzeźnik, udający Tyrolczyka, z okrągłą twarzą dziecka tłómaczy głośno wszystkim ludziom, że nie lubi drapać się bez powodu po skałach i kamieniach i mruży przy tem dowcipnie oczka jakby cała wartość jego charakteru polegała właśnie na tej oryginalnej i komicznej niechęci do „drapania się“... A towarzysze podróży są tego samego zdania i uśmiechają się przyjaźnie do rzeźnika, a ironicznie do Grossglocknera. Góra staje się nagle małą jak naparstek; Wiedeń ją zabił.

Wiedeń zabija wszystko. Po dobremu.... Jasna i tania ironia zabija wszystko, co przewyższa zwykłą miarą. Wiedeńczyk nie wierzy w rzeczy wspaniałe. Wietrzy po za wszystkiem humbug. Uśmiecha się i mówi „Pflanz“. To znaczy mniej więcej: blaga. Na braci Niemców, „zwiedzających“ z prawie ponurą zawziętością, patrzy z litością. *Strengens Ihna nit an!* — radzi jak ojciec i uśmiecha się sarkastycznie. Na szczęście bracia Niemcy nie rozumieją wiedeńskiego dyalektu. Bracia Niemcy to asceci w zwiedzaniu. Żyją źle i tanio, pracują dużo nogami i noszą ciężkie mantelzaki na plecach. Wiedeńczyk zwiedza leniwie i wygodnie, zwiedza z pobłażliwem roztargnieniem. Pałac dożów to dla niego wstęp. Służy tylko na to, aby potem smakowało tem więcej piwo w Hotel Bauer. Góry to wstęp. Morze to wstęp. O głównych rzeczach traktuje w Baedeckerze rubryka: hotele i restauracye. No.... wreszcie się skończyło to głupie chodzenie... Kelner, Speisekarte! A jednak widzi się w podróży, że właściwie Wiedeńczyk żyć nie umie. To parafianin nawet w życiu drugiego rzędu. Uznaję wszystkie „punkta widzenia“, a gdy słyszę o ludziach zwiedzających w Europie przedewszystkiem — jadłospisy, bynajmniej się nie oburzam. Ale Wiedeńczyk to ślimak, mimo swą lekkość. Bez swej skorupy, zwanej Wiedniem, nie może istnieć. Wiedeńczyk mnie nie zrozumie, jeśli mu powiem, że „Hotel Bauer“ psuje nietylko wenecki nastrój mych nerwów, ale i — mego żołądka. Wiedeńczyk nie rozumie, że „nie znosić włoskiej kuchni“, to pewnego rodzaju parafiaństwo. Na świecie są tylko dwie „kuchnie“, zła i dobra. Ale Wiedeńczyk woli nieudałą *Wiener Mehl-speise* od najlepszego risotta. *Dös Zeug kann i halt nit vertragen....* Nie ma rady.

Zastanawiałem się nieraz nad kwestyą, dla czego Wiedeńczyk urządza sobie to jedzenie z przeszkodami, które nazywa tak ładnie podróżą. (Mógłby przecież jeść bez fatygi i bez większych kosztów, zawsze tylko w swem rodzinnem mieście). I przyszedłem do przekonania, że podróżowanie Wiedeńczyka to dowód pewnego — zwyrodnienia. Dziadzio i babcia nie ruszali się z miejsca. Żaden normalny obywatel nie ruszał się z miejsca. O, bo dawniej ludzie byli zdrowi.... Dziadzio i babcia mieli błogosławiony apetyt, więc nie potrzebowali „przeszkód“. Podróże Wiedeńczyków to psychopatya. Krafft-Ebing napisałby drugi tom swego dzieła, gdyby zwrócił był na to uwagę.

Uznaję wszystkie „punkta widzenia“, ale nie lubię wiedeńskiej Gemüthlichkeit w podróży. Nie lubię, gdy ktoś mówi o rzeczach tak świętych, jak morze, góry albo Włochy narzeczem z Lerchefeld, czy Ottakringu. Zbrodnia Wiedeńczyka jest tem większa, że popełnia ją z całą świadomością. Czuje bardzo dobrze kontrast między swoją istotą, a niezwykłem miejscem, w którem się znajduje. I podkreśla ten kontrast naumyślnie. W Rzymie idzie n. p. wieczór do Café Chantant. Robi to dlatego, że w Wiedniu tam chodził. Przy tem wie doskonale, że grzeszy przeciw stylowi i że szanujący się forrestieri odbywają w tej chwili godzinkę poezyi w Colosseum, oblanem światłem księżyca. Ale on mówi *justament!...* Jest dumny z tego, że mu nawet Rzym nie „imponuje“. Ma odwagę banalności. Jest szczery; *bon.* Mógłby ktoś powiedzieć, że to „także cnota“ i że szanujący się inni forrestieri nie są mniej banalni. Otóż uznaję wszystkie możliwe szczerości, ale niektórych nie chcę widzieć, ani słyszeć, ani wąchać, bo mi psują apetyt do życia. Są w lecie, na Południu takie chwile, że nawet Anglikom robi się gorąco. Ale tylko Niemcy z Północy i Południa zdejmują w takich chwilach surdut tak, że widzi się różne mniej lub więcej śnieżne białości. To jest *gemüthlich.* Ale imperatorowie z kamienia nie są przyzwyczajeni do takiej swobody. Mam wrażenie, że naraz jeden z nich wstanie i powie *trop de confiance pour la conaissance....* lub coś podobnego. Powinna być jakaś policya, czuwająca nad tem, aby nikt nie psuł estetycznego porządku na publicznych miejscach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Rittner.

szczególnej wdzięczności Rossyi za inicyatywę pokojową p. Roosevelta, wdzięczności, nie kompromitującej, bo rachującej się z góry z prawdopodobną bezskutecznością pośrednictwa, a okazanej tak głośno i demonstracyjnie w tym niezawodnie celu, aby w szczerość i głębokość wdzięczności uwierzył ten, kto z usługą pospieszył, i by tem samem uczuł się i na przyszłość zobowiązany tak serdecznem usługi przyjęciem. W obec tego, że życzliwość opinii Stanów Zjednoczonych w całym przebiegu wojny przechylała się stale na stronę Japonii, słowa pełnomocnika rossyjskiego zdążają z niemałą finezyą do zaszachowania rządu Stanów w ten sposób, by mu uniemożliwić pójście za prądem opinii, albo skłonić go do wpłynięcia na zmianę tego prądu. Rossya zaś, która w Portsmouth walczyć będzie pozornie o stanowisko w Azyi, w rzeczy samej jednak nie zawaha się zapewne zrezygnować z tego stanowiska, by tem usilniej ratować swoją pozycyę w Europie, ma też do ofiarowania Ameryce za cenę jej poparcia i przyjaźni część tej rezygnacyi, mianowicie zrzeczenie się pretensyj do Oceanu Spokojnego, jedynych, które Unię mogły drażnić, obecnie zaś tem łatwiejszych do poświęcenia, że na długie lata do urzeczywistnienia niemożliwych.

Z bliższych spraw szczególne, zasadnicze znaczenie ma zapowiedziana na 17 sierpnia narada nad porozumieniem się walczących stronnictw węgierskich. Nieuniknionym, jak się zdaje, jej wynikiem będzie zniknięcie z powierzchni Węgier partyi liberalnej w jej obecnej przez 30 lat dochowanej formie. Nutą historycznego fatalizmu w tej chwili, istotnie rozstrzygającej dla przyszłości Węgier, jest ten zbieg rzeczy, że, gdy jeden Tisza stał u kolebki rozwoju partyi, która przez ciąg życia jednego pokolenia ludzkiego niepodzielnie rządziła królestwem św. Szczepana, drugi Tisza stoi dzisiaj nad jej grobem.

„Magyar Nemzet"
o języku komendy węgierskiej.

Br. Banffy konferował onegdaj z hr. Andrassym, a fakt ten dał pochop pismom węgierskim do najrozmaitszych komentarzy. Między innemi zabrał głos także półurzędowy *Magyar Nemzet*. W artykule „Położenie" pisze on między innemi:

„Sympatyzujemy najzupełniej z każdym ruchem, prowadzącym do zrzeszenia żywiołów wiernych ugodzie z r. 1867, pod warunkiem jednak, że dążyć one będą do usunięcia przesilenia. A czy można przypuszczać, że cel ów osiągnie się, skupiwszy wszystkich zwolenników ugody z r. 1867 pod jednym sztandarem? Czy okaże się ten środek skuteczniejszym od sprzymierzenia koalicyi pod hasłem zmadyaryzowania języka komendy? Nie możemy w to uwierzyć, by szanse komendy węgierskiej miały polepszyć się, gdy stronnictwo r. 1867 poprze te żądania. Nie jest żadną tajemnicą, jakie stanowisko zajmuje wobec języka komendy Korona. Monarcha uważa ustanowienie języka komendy za jedno ze swych praw zwierzchniczych i na podstawie tego prawa oświadcza się za stanem dotychczasowym z przyczyn ściśle rzeczowych: militarnych i strategicznych. Jako Wódz Najwyższy nie życzy sobie Król babilońskiego pomieszania języków, przed którem niedawno jeszcze przestrzegał także hr. Andrassy zwolenników bifurkacyi języka komendy.

„Strategicznych zaś motywów — ciągnie węgierski organ dalej — bynajmniej nie osłabiłoby to, gdyby w przyszłości także stronnictwa r. 1867 przyłączyć się miały do żądania węgierskiej komendy, czego dotąd żądała jedynie koalicya. Nie możemy także zrozumieć dlaczego trudniej byłoby przyzwolić na podobne żądanie stronnictwom 1848 r., rzekomo z tej przyczyny, że uważałyby one owo przyzwolenie tylko za etap na drodze do unii personalnej. Gdyby tak w istocie było, mogłaby Korona udzielić żądanej koncesyi stronnictwom r. 1867, życzącym sobie również węgierskiego języka komendy, lecz tylko w wypadku, gdyby ustępstwo takie dało się osiągnąć w drodze pokojowej. Dotychczas stronnictwa 1867 r. uważały kwestyę tę jako niedość ważną, by dla niej doprowadzić aż do konfliktu, nam zaś zdaje się, że nie miałoby celu, bo nie przyniosłoby pożytku stworzenie nowego stronnictwa, które sądziłoby, iż godząc się na ów punkt sporny, ułatwia zażegnanie przesilenia".

Cesarz Wilhelm w Gnieźnie.

Ile razy cesarz Wilhelm ma odwiedzić Poznań lub jakąkolwiek miejscowość w W. Księstwie, zawsze wywołuje to pewną u ludności konsternacyę. Tak się też ma rzecz i obecnie z zapowiadanem odwiedzeniem starego Gniezna, gdzie cesarz jeszcze nie był. Efekt zewnętrzny polegać ma na zbrojnem wkroczeniu do miasta, co oznaczać ma zapewne tryumf nad najdawniejszą stolicą Piastowską. Tryumf, jak zauważa *Wiek* warszawski, nietrudny w obec braku obrońców.

Według gazet niemieckich, niewiadomo jeszcze, czy cesarz przybędzie do Gniezna samochodem, czy koleją. Ale to pewna, że wjedzie do miasta na czele wojska, że na rynku podadzą mu „puhar honorowy" i że wśród szpaleru, zamykającego pochód, znajdować się będzie 1500 kolonistów niemieckich, osiedlonych w okolicy Gniezna przez komisyę kolonizacyjną. Ostatni szczegół ma także znaczenie symboliczne, a oznacza niewątpliwie, że dalszy ciąg systemu eksterminacyjnego względem Polaków jest ideą zasadniczą rządu pruskiego.

Co ma zobaczyć w starem Gnieznie cesarz Wilhelm? Wszystko, co tam jest widzenia godne, pochodzi z czasów polskich i z dziejami narodu ściśle jest związane. Wspaniała katedra, choć skutkiem kilkurazowych pożarów zmieniała niejednokrotnie fizyonomię architektoniczną, a taka, jaką jest dziś, sięga tylko drugiej połowy XVIII. stulecia, to jednak część dolna jej murów pamięta jeszcze czasy Piastów, ba, jak wieść niesie, i dawniejsze. Srebrna trumna św. Wojciecha w tejże katedrze świadczy, że chrześcijaństwo nie weszło do Polski za sprawą Niemców nadłabskich, którzy już wówczas pragnęli pod pozorem nawrócenia, zawojować ten kraj, ale było dziełem pokojowem, wniesionem do Polski przez pobratymcę Czecha. Trumnę św. Patrona podpierają cztery figury, symbolizujące cztery stany: duchowny, rycerski czyli szlachecki, mieszczański i chłopski. Piękne drzwi kute u wejścia do katedry, są darem, jak tradycya niesie, Bolesława Chrobrego, który uwiecznił się w pamięci Niemców równie silnie jak niezbyt przyjaźnie. Wszystkie inne kościoły gnieźnieńskie, których jest kilkanaście, a między nimi kilka bardzo pięknych, pochodzą również z czasów, których pamięć nie może być sympatyczna dzisiejszym Niemcom.

Z czasów pruskich posiada Gniezno: zbór ewangelicki, istne arcydzieło niesmaku, z wieżyczką, zakończoną w kształcie głowy cukru; pomnik cesarza Fryderyka I., ojca dzisiejszego cesarza, postawiony przed kilku laty przez żydów gnieźnieńskich, a tak mały, że pewnie równego sobie pod tym względem niema; pocztę z czerwonej cegły w stylu banalno-urzędowym; takiż dworzec kolejowy— nareszcie ogromne i ogromnie brzydkie koszary, jedne w mieście dla pułku piechoty, drugie za miastem dla pułku dragonów. I na tem koniec.

Zebranie 1500 kolonistów z pod Gniezna niełatwo dojdzie do skutku. Trzeba ich będzie sprowadzić z dalszych stron, co jest połączone z kosztem z jednej, z przerwą w pracy w polu dla kolonisty z drugiej strony.

Ogółem wszystkie te zabiegi, ambarasy, koszta, nieprzyjemności i t. d. są zbyt wielkie w stosunku do chwilowego, a wątpliwej wartości efektu.

Pewna część prasy zwraca też uwagę na panujący w tej chwili epidemicznie tyfus w Poznaniu i okolicy, nawet dalszej, do której i Gniezno należy. Gazety inspirowane tendencyjnie o tem milczą — i źle czynią, ponieważ cesarz Wilhelm na wszelkie epidemie ma być wielce drażliwy. Prasa polska powinna być lojalniejszą i starać się przestrzedz monarchę o mogącem grozić niebezpieczeństwie.

Swoją drogą byłoby to już za późno. Cesarz Wilhelm bowiem przybędzie do Poznania we wtorek rano i nie zatrzymując się pojedzie samochodem na pole manewrów pod Łubowem (Weissenburg). Noc przepędzi w namiocie, a we środę przez Swarzędz i Wrześnię uda się do Gniezna, gdzie zabawi przez cały dzień. Wieczorem cesarz Wilhelm specyalnym pociągiem pojedzie przez Kassel do Wilhelmshöhe.

Nowy zjazd monarchów?

Londyński korespondent *Berl. Tageblattu* doniósł onegdaj, rzekomo na podstawie autentycznej informacyi, że król angielski Edward zamyśla rozszerzyć program tegorocznej swej podróży w ten sposób, że spotka się z cesarzem niemieckim. Termin zjazdu jeszcze nie określono, prawdopodobnie jednak wypadnie on przed rozpoczęciem kuracyi maryenbadzkiej przez króla. Inicyatywę zjazdu miał podać rząd angielski, bardzo niemile dotknięty wyrastającem nienaturalnem, bo nieuzasadnionem naprężeniem pomiędzy Anglią i Niemcami.

W ślad za tem doniosły inne pisma berlińskie, że wprawdzie nie nadeszło oficyalne zawiadomienie o zamiarze króla Edwarda, jednakże jego życzenie obaczenia się z cesarzem Wilhelmem byłoby zupełnie naturalne, zwłaszcza, że królowi wypada droga do Maryenbadu i Karlsbadu przez Niemcy.

W tej samej sprawie otrzymał berliński *Local Anzeiger* następującą informacyę z Paryża: Dotychczas zarówno niemiecka, jak angielska ambasada nie umieją powiedzieć nic stanowczego o rzekomo projektowanym zjeździe króla Edwarda z cesarzem Wilhelmem. Pewien dygnitarz z dyplomacyi zapewnił jednak korespondenta, że jeśli zjazd dojdzie do skutku, to z przyczyn politycznych, a nie gwoli osobistej kurtoazyi. Program odwiedzin wypracowany został przez londyński urząd spraw zagranicznych już przed kilku tygodniami. W obec zjazdu król przybędzie do Maryenbadu nie dnia 11 sierpnia, jak pierwotnie zamierzał, lecz o trzy dni później. Król nie chce opuścić Anglii, zanim nie nabierze pewności w sprawie norweskiego tronu i co do rokowań pokojowych w Portsmouth. — Rzecz wielce prawdopodobna, iż w ciągu najbliższych dni dziesięć zajdą wypadki bardzo ważne, jakkolwiek nieprędko może dowie się o nich opinia publiczna.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Londynu: Bardzo cieszą się tu z powodu sympatycznego przyjęcia, z jakiem wszędzie spotkał się zamysł zjazdu króla Edwarda z cesarzem niemieckim.

Podnoszą to wszystkie pisma. W sferach oficyalnych jednak niewiadomo jeszcze nic dokładnego o projekcie. Berliński korespondent *Daily Graphicu* dowiaduje się, że dwór i rząd angielski otrzymał zupełnie wyczerpujące sprawozdanie o przebiegu i wynikach zjazdu w Björkö. Nie tam nie zaszło i nic nie postanowiono, co stałoby w sprzeczności z interesami Anglii. Konferencya poruszyła tylko sprawy bezpośrednio odnoszące się do Niemiec i Rossyi, jakoteż kwestyę pokoju. Usiłowania ces. Wilhelma skierowane były ku umożliwieniu zawarcia pokoju przez Rossyę. *Daily Graphic*, często używany do rozpowszechniania komunikatów półurzędowych, dodaje: Spotkanie króla angielskiego z monarchą Niemiec wcale nie jest nieprawdopodobne. Fakt, że już pierwsze pogłoski o tym zjeździe powitano wszędzie z zadowoleniem, dowodnie świadczy o tem, jak bardzo jest on pożądany, a więc potrzebny. Dowiedzie on między innemi, że złośliwe pogłoski, jakie ostatnimi czasy szerzono o stosunkach pomiędzy Anglią i Niemcami, nie mają żadnych podstaw. Francya czuje się zadowolona z porozumienia w sprawie marokańskiej; zadowolenie to podzielać tylko musi Anglia, niema zaś obecnie żadnych innych spraw spornych między nią a Niemcami.

Skądże więc, kończy cytowany organ, miałaby się wziąć nieprzyjaźń pomiędzy oboma państwami?

Położenie w Rossyi i w Królestwie Polskiem.

Reakcyjny prąd odbił się przedewszystkiem dotkliwie na prasie i inteligencyi ode-

32

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SIEDM CÓREK NA WYDANIU.

(Z niemieckiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Oficerowie, którzy przyszli trącić się kieliszkami z młodą parą, dorzucili każdy po kilka słów uprzejmych wyłącznie do Ady, mówiąc, że czują się bardzo szczęśliwi, że jeszcze jedna dama będzie należeć do ich pułku i zapewniając ją o swojej życzliwości.

Pan von Gernopp ucałował córkę w gwałtowny sposób, ale musiał natychmiast wypuścić ją z objęcia: nie pamiętając o welonie, który miała na głowie, prawie go jej zerwał; jeszcze chwila, a wianek pomarańczowych kwiatów byłby spadł jej z włosów.

— Ależ papo! — rzekła młoda kobieta, wysuwając się z ojcowskiego uścisku i spiesznie poprawiając ubranie głowy.

Nie dał się zbić z tropu i biorąc ją za ramię, wycisnął donośny pocałunek na policzkach z jednej i z drugiej strony, mówiąc:

— Moje drogie dziecko! moje drogie dziecko!

Następnie ucałował zięcia, podczas gdy Ada ukradkiem ocierała twarz z kropelek szampana, który wąsy ojca tam pozostawiły.

Pani von Gernopp w długim uścisku córkę trzymała i złożyła także serdeczny pocałunek na twarzy Joachima, dodając:

— Uczyń ją bardzo szczęśliwą, mój kochany synu!

Potem przyszła kolej na siostry. Klara i Fips, ciągle w towarzystwie braci Zundt, szybko się załatwiły z tym obowiązkiem. Stefania dłużej przy siostrze się zatrzymała, a Marya i Berta, po wstępnych czułościach, nawet z nią przez dłuższy czas rozmawiały. Pan von Pellbeck, wracając z Bertą na miejsce, zapytał:

— Więc pani tak bardzo kocha swoją siostrę?

— Tak panie.

— Bardzo mnie to cieszy.

— Dla czego?

— Bo lubię, gdy serdeczne porozumienie panuje między dziećmi w rodzinie.

— A przecież to bardzo naturalne.

— Być może, iż to jest zdanie pani, ale w rzeczywistości często rzecz się ma przeciwnie, przynajmniej o ile miałem sposobność się przekonać.

Mówiąc to, obejmował ją życzliwem spojrzeniem. Szła przed nim, gdyż trudno im było iść razem wśród porozrzucanych bezładnie krzeseł. Znajdował, że pomimo wszystkiego, oblicze jej było bardzo miłe.

Egon w tej samej chwili zbliżył się ze swoim kieliszkiem do Joachima i Ady, mówiąc jej z uśmiechem:

— Pani hrabino, pozwól mi wypić na cześć naszego powinowactwa.

Był pierwszym, który dał jej ten tytuł, obecnie jej należny.

— Będziemy się wspierać wzajemnie, Egon — odpowiedziała mu serdecznie.

Nagle Egon, patrząc im obojgu w oczy, zapytał:

— Ale *a propos*, powiedzcie mi, kto jest sprawcą waszego szczęścia?

Zaczęli się śmiać, a on mówił dalej:

— Dalibóg, gdybym nie był urządził owych przyjęć niedzielnych, zdaje mi się, że nie bylibyście się nigdy poznali z sobą!

W tej samej chwili pan von Gernopp, wracając na swoje miejsce, ujął go pod ramię.

— Mój kochany Egonie, mój toast był wspaniały, co?

— Wspaniały, papo. Rzeczywiście wspaniały. Ale wiesz, papo, powinienbyś jeszcze raz przemówić, na deser.

— Jakto?

— Tak, przy deserze, gdy lody podadzą.

Pan von Gernopp najpród spojrzał na niego, zaintrygowany, ale natychmiast stał się podejrzliwy, bo oblicze młodego oficera miało wyraz tak figlarny, że obawiał się wpaść w zasadzkę. Zapytał więc bardzo przezornie:

— Czy było by niedyskrecyą z mojej strony zadać ci jedno pytanie?

— Ależ wcale nie, kochany papo!

— Dla czego sobie życzysz, abym po raz drugi głos zabrał?

— Ba! na to, aby ogłosić datę mego ślubu — odrzekł Egon utwierdzając monokl w oku.

Stary odrzekł natychmiast z najpoważniejszą w świecie miną.

— Wybornie, kochany Egonie. Ale czy zechcesz mi powiedzieć, która z twoich przyszłych sióstr ma się zaręczyć? Jak się nazywa narzeczony?

Wybuchnął śmiechem, a Egon poszedł za jego przykładem. Jednak, ponieważ poczciwy pan von Gernopp wychylił już sporą ilość kieliszków szampana, zrzucił od razu maskę i rzekł półgłosem:

— A no, śmiało! staraj się wydać za mąż ze dwie, a choćby tylko jedną, a obiecuję ci, że będziesz miał swoją Lisbeth. Oto w tem cała sztuka! Drwię sobie z jej młodego wieku, byle pociągnęła za sobą jedną, lub dwie swoje siostry.

— Już wiem! — zawołał Egon z radością.

I mrugając dowcipnie okiem, dodał:

— Słuchaj papo, nie przypuszczasz przecie, żem już od dawna nie zważał pisma nosem! Do licha! przecież my, Augurowie, znamy się na tem i rozumiemy się wzajemnie.

Ale stary nie chciał słuchać i udawał, że nie rozumie:

— Augurowie, Augurowie, co to jest? co to ma znaczyć?

I zanim Egon miał czas odpowiedzieć, trącił kieliszkiem, w którym pozostała jeszcze resztka szampana, o kieliszek przyszłego zięcia, mówiąc:

— Twoje zdrowie, Egon!

I nie mówiąc nic więcej, wrócił na swoje miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skiej, której wybitniejszych przedstawicieli rozrzucono, na mocy administracyjnych wyroków, po rozmaitych głuchych zakątkach państwa rossyjskiego. Jak z Odessy donoszą do *Birż. Wiedomosti*, z rozporządzenia władz miejscowych znany dziennikarz miejscowy Herco-Winogradzki wysłany został do gubernii ołonieckiej; ze składu redakcyi *Odeskich Nowin* wysłano Brusiłowskiego do gubernii czernihowskiej, a Żaka z chorą żoną do Symferopola. Prócz tego wywieziono jeszcze kilku współpracowników *Kommercz. Rossiji* i *Jużnych Zapisek*. W ciągu ostatnich kilku dni dużemi grupami wywożą z Odessy do różnych miejscowości, przeważnie do gubernii północnych, mnóstwo osób z pośród inteligencyi miejscowej. Między innymi wysłani zostali: znany działacz społeczny Saker, referent zarządu miejskiego Lisienko i kilku członków rady miejskiej.

Komisya w sprawie wzmocnionej ochrony, urzędująca pod przewodnictwem hr. Ignatiewa, oświadczyła się w zasadzie „przeciwko karaniu władzą generał-gubernatorów i gubernatorów winnych zakłócenia spokoju publicznego w tych miejscowościach, gdzie wprowadzoną została ochrona wzmocniona lub ochrona nadzwyczajna. Komisya jest zdania, że sprawy takie należałoby oddać sądom“. Postanowienie to jest wielkiej wagi: bezstronność sądownictwa ochroni niejednego podejrzanego od przykrych następstw i dopuści bodaj w pewnej części możność obrony. Równocześnie jednak *Warszawskij Dniewnik* donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych poruszyło sprawę rozszerzenia praw gubernatorów. Ci ostatni będą mogli rozstrzygać wiele spraw, które dotychczas podlegały wyłącznie władzom centralnym w Petersburgu.

Czytamy w *Siew.-Zap. Słowie*: „Do czasu wydania prawa z dnia 14 maja, na zasadzie specyalnego okólnika administracyjnego, obowiązującego w guberniach zachodnich, osoby, które zajmowały się potajemnie nauczaniem języka polskiego, pociągane były przez policyę do odpowiedzialności. Wszystkie te osoby wolne są teraz od takiej odpowiedzialności i wytoczone im sprawy zostały umorzone.

„Odtąd prawo uczenia dzieci po polsku przysługuje wszystkim osobom, mającym dyplomy nauczycieli i nauczycielek domowych“.

Rusini, zamieszkujący w olbrzymiej liczbie ziemie cesarstwa rossyjskiego, zwrócili się do rządu z prośbą o pozwolenie wydania Ewangelii w języku ruskim. Obecnie dzienniki petersburskie donoszą, że świątobliwy Synod sprzeciwił się ich żądaniu. Zdaniem *Rusi*, stawia on również wielkie trudności reformie kalendarza.

W sprawie obrad nad projektem Bułygina nadeszły z Petersburga ciekawe informacye. Według pierwszej depeszy: W onegdajszych obradach nad projektem Bułygina, które pod przewodnictwem cara trwały od godziny 1 do 5 po południu, wziął także udział ks. Światopołk-Mirski, wezwany specyalnie ze wsi. Książę wygłosił dwugodzinną mowę, która zyskała zupełną aprobatę cara. Na propozycyę ks. Mirskiego, do narad nad projektem Bułygina ma być wezwanych kilku działaczy ziemskich i kilku uczonych.

Wiadomość o powołaniu do obrad ks. Mirskiego wywarła w Petersburgu bardzo dobre wrażenie.

Druga depesza opiewa: Projekt Bułygina reprezentacyi ludów przyjęty został na ostatniem posiedzeniu rady koronnej większością głosów. Za przyjęciem projektu oświadczyli się wszyscy wielcy książęta i część ministrów, część zaś ministrów oświadczyła się za utworzeniem reprezentacyi klasowej. Tylko oberprokurator św. synodu, Pobiedonoscew i dwaj jego stronnicy głosowali przeciwko udzieleniu konstytucyi w jakiejkolwiek formie.

Propaganda rewolucyjna w wojsku rossyjskiem ani na chwilę nie ustaje. W razie potrzeby przycicha ona czasowo, by potem wybuchnąć ze zdwojoną siłą. O agitacyi w szeregach armii, rozrzuconej w granicach Królestwa Polskiego, zamieszcza sporą garść ciekawych nowin czasopismo p. t. *Z Pola walki*. Dowiadujemy się z jego szpalt, iż propaganda ostatnimi czasy była mniej ożywiona, natrafiła bowiem na silne i poważne przeszkody, jednakże nie ustaje i robi ciągle walne zdobycze. W koszarach nowodworskich pod Warszawą rozrzucono 2000 odezw, które żołnierze znajdowali pod poduszkami, w kieszeniach i poprzybijane na ścianach.

W Radomskiem rozrzucono ulotne pismo p. t. *Sołdatskij listok*, wzywające żołnierzy, by oparli się wysyłce do Mandżuryi podobnie jak to uczynili żołnierze pułków tulskiego i riazańskiego w Puławach. Odezwę rozpowszechniono w Radomiu i w Końskiem w 300 egzemplarzach. W Łodzi ukazała się w 6000 egzemplarzach odezwa do robotników p. t. „Idźmy do żołnierzy z dobrą nowiną“!, wzywająca do podjęcia energicznej agitacyi rewolucyjnej wśród wojska.

W Puławach uwięziono studenta agronomii, Szabasznikowa, pod zarzutem agitacyi wśród żołnierzy. Akcyę wojskowo-rewolucyjną w Królestwie prowadzi „Socyaldemokracya Królestwa Polskiego i Litwy.“

Celem ułatwienia dozoru nad zakładami, sprzedającymi trunki i piwiarniami, należącymi do trzeciej kategoryi, rozkazał warszawski oberpolicmajster, aby niezwłocznie usunięto drzwi, dzielące pojedyńcze pokoje w tych zakładach, jak również portyery i zasłony, oraz usunięto z okien firanki i inne przedmioty, tamujące widok do wnętrza.

Wśród warszawskiej ludności robotniczej — jak donosi korespondent *Czasu* — w dalszym ciągu panuje niespokojne wrzenie, chociaż w kilku fabrykach robotnicy po dłuższem bezrobociu wrócili do pracy. Fabrykę „Lilpopa i Raua“ obsadziło wojsko w obec obawy, że robotnicy, których wygórowane żądania odrzucili pracodawcy, zburzyć mogą urządzenia fabryczne. Fabryka wzmiankowana otrzymała w ostatnich czasach znaczne bardzo zamówienie, odrzucić je jednak musiała, bo w obec wybuchających co chwila strejków podjąć się nie mogła terminowej dostawy. Tak samo dzieje się zresztą i z wielu innemi tutejszemi fabrykami. Przewidują też, że po ukończeniu rozpoczętych już robót, znaczna liczba tutejszych zakładów przemysłowych na dłuższy przeciąg czasu zawiesi produkcyę.

Z innego źródła dowiadujemy się, że jedna z warszawskich fabryk wyrobów metalowych otrzymała zamówienie na 2 miliony rubli. Z powodu jednak obawy bezrobocia, właściciel nie mógł się zobowiązać do terminowej dostawy i zamówienie skierowano do Czech.

W ostatnich numerach *Warszawskiego Dniewnika* znajduje się parę informacyj, zasługujących na powtórzenie. Jedna z nich dotyczy wzmocnienia prawosławia w Królestwie Polskiem: „Projekt utworzenia w obrębie kraju Nadwiślańskiego drugiej dyecezyi prawosławnej, chełmskiej, już został zatwierdzony. Do dyecezyi chełmskiej zaliczone będą wszystkie parafie prawosławne, znajdujące się w gub. lubelskiej i siedleckiej, w liczbie 282. W dyecezyi warszawskiej pozostanie 58 parafij prawosławnych z pozostałych gubernii kraju. Pierwszym biskupem dyecezyi chełmskiej mianowany przewielebny Jewłogij, dotychczasowy biskup lubelski, wikaryusz dyecezyi chełmsko-warszawskiej. — Konsystorz zarówno chełmski jak warszawski, składać się będzie z trzech członków każdy“.

Druga — to próbka charakterystycznej polemiki w sprawach polskich. Oto w rubryce „Notatki drobne“ pisze wspomniany dziennik: „Po ogłoszeniu w *Rusi* ostatniej petycyi polskiej, złożonej Radzie ministrów, dział artykułów „w kwestyi polskiej“ skurczył się tam znacznie. Widocznie nie ma o czem więcej pisać: petycya wyczerpała wszystkie tematy, wszystkie wycieczki publicystyczne, urządzane przez *Ruś* w dziedzinie kwestyi polskiej. Najpierw omawiano ostrożnie, później wypowiadano, teraz zaś postawiono kropkę. Kolej przyszła na zdanie przedstawicieli narodowych przyszłego składu Rady państwowej“.

Korespondent *Rusi*, bawiący w Niżnym Nowgorodzie w sprawach cerkiewnych, donosi ze źródła wiarogodnego, że w skarbcach klasztorów rossyjskich znajduje się w chwili obecnej złota na ogólną sumę 17-stu miliardów i 5-ciu milionów franków.

Syn Otieczestwa ogłasza, że akt w sprawie doniosłych reform państwowych ogłoszony będzie w dniu 24 b. m.

Z Helsingforsu telegrafują: Senat finlandzki wysłał swego czasu prośbę do cara, zwracając uwagę, że projektowane przez rząd odebranie politycznych zbrodni kompetencyi miejscowych sądów a przekazanie rossyjskim sądom wojennym, sprzeciwia się zasadniczym ustawom finlandzkim; w Finlandyi bowiem od r. 1825 nie była stosowana kara śmierci, którą natomiast sądy wojenne nakładają za zbrodnie polityczne.

Gdy dziś dowiedziano się, że car nie uwzględnił powyższej prośby, zebrali się przedstawiciele partyi robotniczej na zgromadzenie i po szeregu ostrych przemówień, uchwalili zaprotestować przeciw temu zarządzeniu, z którego mogą wyniknąć zgubne skutki. Uchwalono również urządzić w najbliższym czasie wielką demonstracyę.

Wycieczka floty angielskiej

na Bałtyk a międzynarodowe prawo morskie.

Projekt wycieczki floty angielskiej, okrzyczanej przez niefortunny artykuł dziennika *Reichsbote* jako demonstracya floty, dał w rezultacie powód jedynie do przyjaznych obustronnych wynurzeń. Burza przeszła, żadnej nie wyrządziwszy szkody. Oświetlono przy tej sposobności także kwestyę, co właściwie uchodzić może za demonstracyę floty. Berliński *Local Anzeiger* podaje w tej sprawie następujące wywody jednego z prawników:

W myśl przepisów międzynarodowych, wolno w czasie pokoju każdemu okrętowi, czy to handlowemu, czy wojennemu, bez względu na to, do jakiego państwa należy, korzystać z mórz otwartych pod własną flagą. Jako morza nie otwarte t. j. „zamknięte“ uważa prawo międzynarodowe te wody, które mają wprawdzie łączność z oceanem, których wybrzeża jednak są własnością jednego państwa, jak n. p. morze Azowskie, odnoga Ryska, jezioro Zuider. Morze Bałtyckie więc, którego wybrzeża należą do kilku państw, nie może być żadną miarą podciągnięte pod miano „wód zamkniętych“, wobec czego dostęp doń nie może być żadnemu państwu wzbroniony, nietylko przez właściciela części wybrzeży, ale nawet na mocy porozumienia wszystkich właścicieli.

Nawet wody przybrzeżne, t. j. wody, położone w pobliżu brzegów, nie mogą być ze stanowiska prawa międzynarodowego uważane za zamknięte i dostępu do nich żadnemu okrętowi wzbraniać nie można, acżkolwiek w tym wypadku państwo, do którego brzegi te należą, posiada w pewnym kierunku przywileje, jak n. p. prawo policyi morskiej i połowu ryb. Co się tyczy wreszcie portów i przystani, to zasadniczo wolno do nich zawijać każdego czasu zarówno okrętom handlowym jak i wojennym, o ile w niektórych z portów tych, jak n. p. w wojennych, pobyt obcych okrętów nie jest ograniczony pewnymi warunkami, zwykle własne bezpieczeństwo państwa, do którego port należy, mającymi na oku.

Zawiadomienie w drodze dyplomatycznej rządu dotyczącego państwa o projektowanej podróży floty wojennej, dokonywane bywa tylko w razach wyjątkowych, jeżeli n. p. idzie o wielką liczbę okrętów, lub jeżeli chwilowe położenie polityczne tego wymaga. W innych wypadkach warunek ten byłby bardzo uciążliwy, niema bowiem dnia prawie, ażeby jeden lub kilka okrętów wojennych któregoś z państw nie odwiedziło obcego portu, czy to w celu naprawy uszkodzenia, czy odpoczynku dla załogi, czy wreszcie z innego jakiego przypadkowego powodu.

Prawo pobytu w obcym porcie wyklucza jednak, rozumie się, prawo przedsięwbrania ćwiczeń wojennych w pobliżu portu, jak n. p. ćwiczeń w strzelaniu, w wykonywaniu ataków torpedowych, w wylądowywaniu i t. p.

---

4)

SALOME.

(LOTTE SARROW).

Uwagi dla nie-aktorek.

(Ciąg dalszy).

Na scenie potrzeba ogromnej miary i panowania nad sobą w tym całym ustępie. Lotte Sarrow tego nie miała, brakło więc także koniecznego tutaj stopniowania. Wybucha ona zaraz w pierwszych słowach: Jochanaan! ja kocham twoje ciało! — przebiega szybko w jednakowo namiętnie-lubieżnym tonie zdania następne i kończy, dotykając rzeczywiście pożądliwym, dorywczym ruchem ciała świętego, odepchnięta zaś przez niego, woła ze szczerem, histerycznem obrzydzeniem: Twoje ciało jest ohydne! ciało trędowatego jest podobne.

To jest zupełnie fałszywe. A więc naprzód k r z y k: Jochanaan! — Prorok: Kto woła? — I znowu: Jochanaan! — to już powściągliwiej — i teraz, następne słowa, prawie że szeptem tajemniczym się zaczynają: ja kocham twoje ciało, ponieważ — i t. d., — Salome rozmarzona się coraz bardziej, mistycznie-zmysłowo, jeśli tak rzec można, niepokalaną białością ciała proroka, aż kończy wybuchem, w którym jest i lubieżna pożądliwość i modlitewna p r o ś b a zarazem: O daj! niech dotknę twego ciała! — N i e d o t y k a g o j e d n a k. To realne zetknięcie psułoby tutaj całą scenę. — Ażeby potem następne słowa (twoje ciało jest ohydne i t. d.) miały sens, trzeba by je już tylko tak pojmować, jak Lotte Sarrow, to jest jako wyraz p r a w d z i w e g o wstrętu, wynikłego z dotknięcia. To zaś nie mogło być myślą poety, wtedy bowiem cała scena rwałaby się w dziwny i niepojęty sposób, powracając wciąż do punktu wyjścia. Nie możnaby też zrozumieć, dlaczego Salome, przejęta wstrętem do ciała proroka, pożąda mimo to w dalszym ciągu jego włosów, jego ust. Mnie się zdaje tedy, że tę rzecz tak należy pojąć:

Salome wyciąga dłonie: O daj! niech dotknę twego ciała! — odtrącona jednak pełnem oburzenia s ł o w e m proroka, cofa się z uczuciem przedewszystkiem budzącej się już w tej chwili m ś c i w o ś c i, że ten jeden, którego ona, dziewica, pożąda, głuchy jest na jej głos, — a następnie i pewnego z a w s t y d z e n i a otwartością, z jaką żądzę swoją wyjawiła. Te uczucia jednak i opór świętego, przyczyniają się tylko do p o d n i e c e n i a niezaspokojonej żądzy. I oto w tym nastroju, chcąc się — nieświadomie — b r o n i ć n i e j a k o p r z e d s a m ą s o b ą, woła Salome: Ohydne jest twoje ciało! — Nie myśli tego, nie czuje tego naprawdę, chce się tylko mścić temi słowami na proroku, a p r z e d e w s z y s t k i e m chce wmówić to sama w siebie! Stąd to powtarzanie wielokrotne: tak, tak, ohydne! — Gdy czytam te słowa, zdaje mi się zawsze, że słyszę w nich coś, jakby nutę płaczu...

I odcień skargi słyszę też jeszcze w słowach bezpośrednio następujących: „Ale twoje włosy ja kocham, Jochanaan!“ Bo dla mnie nie ma tutaj dłuższej pauzy, ani gwałtownego przeskoku ze wstrętu do pożądania nowego, jaki robi n. p. Lotte Sarrow. Wstręt Salomy był kłamany; nie udało jej się wmówić go w siebie wobec żywego widoku czystego proroka, który wszystkie jej zmysły pociąga. Dlatego ostatnie słowa: „Tak, straszne, straszne jest twoje ciało!“ powinny być wypowiedziane bez przekonania, z odcieniem skargi tylko i upojenia, wprost z treścią ich sprzeczności. I ten ton przechodzi na zdanie następujące: „Ale włosy twoje ja kocham!... Skarży się: pomimo woli ja coś w tobie kochać muszę.“

I znowu ta sama wzrastająca żądza, tylko silniej oddana, niż w ustępie pierwszym, aż do słów: „Niema nic na świecie tak czarnego, jak włosy twoje! o daj! niech dotknę twych włosów!“ Po zatem do ustępu tego można zastosować te same uwagi, co do poprzedniego.

I jeszcze jedno odepchnięcie, jeszcze jedna próba zohydzenia sobie niedostępnego proroka, kończąca się, jak poprzednio, wzmożonem tylko pożądaniem — i wreszcie ten krzyk ostatni, straszny, który już do końca w sercu Salomy nie zmilknie: „O daj! chcę usta twoje całować!“.

Jest w tym okrzyku bezwzględne, całkowite i nieodwołalne oddanie się Salomy. U kapryśnicy mogły by te słowa uchodzić za objaw chwilowej fantazyi, podniecone i utrwalonej napotkanym oporem; u wyuzdanej lubieżnicy byłaby to tylko żądza, jedna z wielu, żądza p o s i a d a n i a, — u Salomy jednak jestto o d d a n i e s i ę, choć zgodnie ze swym charakterem w takiej czynnej formie je wypowiada. W jej niedostępnem sercu dokonał się akt zgody na odrzucenie strzeżonej dotąd zazdrośnie czystości: ona od tej chwili n a l e ż y już do Jochanaana i biada jemu, jeśli on tego nie zrozumie, lub zrozumiawszy, odrzuci dar i nie chcąc być panem tej, co sama nad sobą panowanie już straciła, bezpańską ją pozostawi!

— O daj! chcę usta twoje całować! Nie słyszy obelg, któremi prorok jej odpowiada, nie widzi trupa, który się wali między nią a świętego, nie zważa na krzyk przerażonego chłopięcia, na wołania żołnierzy, na straszną wieszczbę Jochanaana: cóż znaczy, że ktoś tam dla niej życie sobie odebrał? wszak ona nie jego kocha, nie jego pożąda! — zda się, że gdyby świat cały w gruz się począł w tej chwili rozpadać, ona by tego nawet nie spostrzegła. „Chcę usta twoje całować, Jochanaan!“.

Z przekleństwem na ustach zstępuje prorok napowrót do ciemnego więzienia a Salome, przez ząb studni przechylona, woła jeszcze za nim: „Ja będę usta twoje całować, Jochanaan! ja będę je całować!“.

Stało się, Jan święty i czysty — pomimo swej woli — zgwalcił jej dziewictwo, a niezaspokoiwszy żądzy, stokroć gorzej ją przez to pohańbił — i teraz musi nastąpić to, co nastąpi. — W końcowej scenie dramatu, w dużym monologu nad głową św. Jana mówi Salome: „Byłam księżniczką, a tyś mną pogardził, d z i e w i c ą b y ł a m, a t y m n i e z g w a ł c i ł e ś, — czysta byłam, a tyś żar tchnął w moje żyły!“ — Te słowa — w y k r e ś l o n e z r z u c o n e w tekście p i e r w s z e g o berlińskiego przedstawienia! — są niejako o s i ą i k l u c z e m całej roli Salomy. Aktorka, chcąca prawdziwie i dobrze odtworzyć tę postać, musi je wciąż mieć w pamięci: krwawy czyn Salomy u Wildea jest poprostu aktem zemsty za to p o g w a ł c e n i e i wzgardzenie jej bezcennego dziewictwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jerzy Żuławski.

Żaden też z admirałów angielskich nie odważyłby się wykonywać pod Swinemünde albo pod Kronsztadem takich manewrów i ćwiczeń, które uważaneby być mogły za ćwiczenia w akcyi zaczepnej przeciwko dotyczącej twierdzy. Sam już zresztą takt wojskowy wyklucza podobny sposób postępowania.

Pomijając względy powyższe, wolno jednak dowódcom obcych flot wykonywać poza obrębem wód portowych, a więc na pełnem morzu, wszelkiego rodzaju manewry i ćwiczenia. Flota niemiecka rokrocznie odbywa część manewrów swoich na wodach fińskich, nikt jednak dotąd nie miał przeciwko temu nic do zarzucenia. To też i flocie angielskiej nie można robić z tego zarzutu, że za teren morskich manewrów swych wybrała raz morze Bałtyckie i dziwić się tylko wypada, że nie uczyniła tego dotychczas. W obec tradycyjnego naprężenia, panującego między Anglią z jednej a państwami nadbałtyckiemi z drugiej strony, rzeczą jest dla admiralicyi angielskiej wielkiej doniosłości zebrać dokładne dane strategiczne o wodach bałtyckich.

Rokowania pokojowe.

Cała prasa rossyjska domaga się jednogłośnie zawarcia jak najrychlejszego pokoju. Wyjątek w tym względzie stanowią *Mosk. Wied.* Grigmutha, *Świet* Komarowa, a po części i *Now. Wremia.*

Do obozu gorących propagatorów idei pokoju przybył, od niedawna wprawdzie, *Grażdanin.* Redaktor jego, ks. Meszczerski w ostatnim numerze dowodzi, że nawet zawarcie pokoju na uciążliwych warunkach nie będzie rzeczą hańbiącą dla Rossyi, która powinna mniej troszczyć się o to, co powiedzą o niej sąsiedzi, lecz o rozwój wewnętrzny państwa.

„Dotychczas — pisze między innemi ks. Meszczerski — uważaliśmy za wielkie święta dla Rossyi sławne pokoje, okupione ruiną i nędzą ludu. Niechże dzisiaj Bóg pozwoli nam opamiętać się i zrozumieć, że Rossya ocali się, jeżeli po raz pierwszy po dwóch wiekach, za pogardę do zewnętrznej i dekoracyjnej jej powłoki, kupi początek odrodzenia Rossyi wewnętrznej, naszego ludu. Stare, zgniłe łachmany rzućmy na zawsze, wraz ze staremi hasłami potęgi i stanowiska międzynarodowego, z przeklętym *refrain'em:* „co powie Europa?" i poświęćmy się wyłącznie jednej myśli: pomyślności i losom naszego ludu. Niechże on naresznie dowie się, że może żywić się wystarczająco, że może otrzymać prawdziwe wykształcenie, że dla niego, a nie dla Europy, istnieje rząd rossyjski i skarb rossyjski i że nie stanowisko w Europie, lecz on, naród rossyjski, jest głównym przedmiotem trosk państwa rossyjskiego. I jeżeli dla osiągnięcia tego celu niezbędny jest nawet niekorzystny pokój z Japonią, to zawrzyjmy go, gdyż nie może być porównania między możnością pozyskania ciężkim pokojem drogi do odrodzenia narodu rossyjskiego, a między postanowieniem zgubienia Rossyi, aby coś niecoś zyskać w postaci *prestige'u* u państw europejskich".

Echo de Paris donosi z Petersburga: Pesymizm w sprawie rokowań pokojowych zaczyna znikać. Witte z rozmowy swej z prezydentem Rooseveltem odniósł wrażenie, że nie jest wykluczone porozumienie się z Japończykami.

Z Oysterbay telegrafują pod dniem 7 b. m.: Najpierw przybyli tu na pokładzie wojennego okrętu japońscy pełnomocnicy pokojowi i udali się łodzią na pokład yachtu „Mayflower", gdzie dano 19 strzałów armatnich ku ich powitaniu. W sali jadalnej przedstawił podsekretarz państwowy Peirce pełnomocników Rooseveltowi, który powitał ich w krótkich słowach imieniem rządu Stanów Zjednoczonych. Niebawem przybyli na pokład yachtu rossyjscy delegaci, Witte i Rosen, witani również strzałami armatnimi. Następnie przedstawiono prezydentowi obu Rossyan wśród podobnego ceremoniału jak Japończyków. Z kolei nastąpiło wzajemne przedstawienie się pełnomocników pokojowych.

W końcu podano śniadanie, w ciągu którego prezydent Roosevelt wygłosił następujący toast: Wznoszę toast bez żadnej odpowiedzi; proszę Panów wysłuchać go w milczeniu i stojąco. Piję na pomyślność obu władców i obu wielkich narodów, których zastępcy spotkali się tu na okręcie. Spodziewam się szczerze i modlę się o to, aby w interesie nietylko tych obu wielkich mocarstw, lecz także w interesie całej ludzkości zawarty został rychło między wami sprawiedliwy a trwały pokój".

Po śniadaniu opuścił Roosevelt pokład „Mayflowera", a japońscy delegaci udali się na pokład „Delfina", by odjechać do Portsmouth.

KRONIKA

Lwów, 7 sierpnia.

— **Kalendarz.** Wtorek (8 sierpnia): Cyryla M. — Niezamyśla. — Jermołaja. Wschód słońca o godzinie 4·52 rano, zachód słońca o godzinie 7·18 po południu.

— **Najj. Pan** przybędzie, wedle dotychczasowych dyspozycyj, dnia 3 września do Stěkny w Czechach południowych, aby wziąć udział w wielkich manewrach tegorocznych. Jak *Narodni Listy* donoszą, zwiedzi Najj. Pan w czasie Swego pobytu najważniejsze punkty okoliczne, między innymi miasto Winterberg, które w r. z. zniszczało niemal zupełnie skutkiem pożogi. Do Wiednia powróci Najj. Pan dnia 9 września.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Instytuowani kanonicznie: ks. Antoni Działo na probostwo w Ostrowach; ks. Walenty Święch na probostwo w Szyku.

Zamianowani: wicedziekanem dekanatu kolbuszowskiego ks. Stanisław Starzec, proboszcz w Czarnej; wicedziekanem dekanatu limanowskiego ks. Franciszek Górski, proboszcz w Pisarzowej; notaryuszem ks. Franciszek Miklasiński, proboszcz w Łososinie górnej; wicedziekanem dekanatu tuchowskiego ks. Wojciech Łątka, proboszcz w Pleśnej; notaryuszem ks. Aleksander Siemieński, proboszcz w Szynwałdzie; wicedziekanem dekanatu tymbarskiego ks. Szymon Kumorek, proboszcz w Tymbarku; notaryuszem ks. Jan Kudrna, proboszcz w Kasinie wielkiej; wicedziekanem dekanatu starosandeckiego ks. Wojciech Niemiec, proboszcz w Biegonicach; notaryuszem dekanatu wielopolskiego ks. Józef Jarzębiński, proboszcz w Gumniskach-Fox.

Przeszedł na deficyenturę ks. Jan Duszyński, proboszcz w Rajbrocie.

Nowowyświęceni kapłani aplikowani jako kooperatorowie: Zygmunt Gacek do Lisiejgóry, Michał Grotowski do Otfinowa, Józef Kloch do Grybowa, Jan Łanowski do Góry ropczyckiej, Stanisław Nowak do Szczucina, Michał Powlus do Lisiejgóry, Jan Śliwka do Zakliczyna.

Przeniesieni księża kooperatorowie: ks. Wojciech Zarański z Zakliczyna do Łapczycy, ks. Jan Ligęza ze Szczucina do Radłowa, ks. Aleksander Golec z Kolbuszowy do Łęk dolnych, ks. Ludwik Mazur z Wadowic górnych do Królówki, ks. Andrzej Bartoszewski z Wietrzychowic do Kolbuszowej, ks. Julian Lesiak z Tuchowa do Wietrzychowic, ks. Stefan Wietrzyński z Olesna do Wadowic górnych, ks. Walenty Mucha z Grybowa do Pilzna, ks. Stefan Bombicki z Góry ropczyckiej do Padwi, ks. Józef Olszowiecki z Muszyny do Porąbki uszewskiej, ks. Antoni Janik z Pilzna do Olesna, ks. Jan Sępek z Porąbki uszewskiej do Czermina, ks. Wojciech Dąbrowski z Czermina do Wiśnicza nowego, ks. Józef Mroczek z Padwi do Czchowa, ks. Władysław Mrozowski z Łącka do Ropczyc, ks. Józef Rogoziński z Wiśnicza nowego do Tuchowa, ks. Józef Jachna z Lisiejgóry do Łącka, ks. Franciszek Kwiecinski z Lisiejgóry do Pilzna, ks. Michał Januś z Ostrów do Skrzyszowa.

— **Rektorem** zakładu naukowo-wychowawczego OO. Jezuitów został mianowany ks. Jan Nuckowski T. J.; dyrektorem gimnazyum pozostaje nadal ks. Maksymilian Kohlsdorfer T. J.

— **Upalna pogoda** przetrzymała niedzielę mimo mnóstwa zabaw ogrodowych i lużnych wycieczek za miasto, jakie na wczoraj ułożono. Dziś znowu skwar i zaducha coraz przykrzejsza. Od zachodu zaczyna niebo zaciągać się, bardzo więc możliwe, że jeszcze w ciągu dnia nadmiar elektryczności, nagromadzonej w powietrzu, zdobędzie się na wyładowanie w postaci burzy.

† **Hieronim Adam książę Lubomirski,** hrabia na Wiśniczu i Jarosławiu, ordynat na Rozwadowie, zmarły w piątek w Wiedniu, urodził się 5 stycznia 1844. Był on synem ks. Adama († 1873) i Karoliny z ks. Ponińskich. Z małżeństwa z p. Felicyą Markiewiczówną pozostało dwoje dzieci: ks. Karolina i ks. Jerzy. Zmarły był bratem Wandy Stanisławowej ks. Lubomirskiej i ks. Adama († 1873), ożenionego z Maryą z hr. Zamoyskich, właścicielką Miżyńca, Schodnicy, Podhorody i kopalń nafty w Borysławiu. Ks. Hieronim był głową linii Rzeszowskiej tego rodu.

Protoplastą rodu był Piotr z Lubomierza (w dzisiejszym powiecie limanowskim) herbu Szreniawa. Godność hrabiów świętego imperyum (na Wiśniczu i Jarosławiu) otrzymali Lubomirscy w r. 1598 w Pradze. Tytuł książęcy nadany został tej rodzinie w r. 1647 w Preszburgu, uznany w Polsce w r. 1774, w Austryi w r. 1786, w Rossyi w r. 1863. Linie: rzeszowska i przeworska wywodzą się od dwóch synów Jerzego ks. Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego († 1667).

Zwłoki ś. p. Zmarłego dziś o godzinie 11 po nabożeństwie w kościele na ul. Rennweg przewiezione zostaną do Rozwadowa.

— **Kurs dla dezynfektorów.** W sali wykładowej Instytutu prof. dr. Becka przy ulicy Piekarskiej l. 52 odbyło się dziś przed południem uroczyste otwarcie III. bezpłatnego kursu dla wykształcenia dezynfektorów, urządzonego przez fizyka miejskiego dr. Legeżyńskiego. Na kurs zgłosiło się 67 funkcyonaryuszy gmin z całej Galicyi, a ponadto 120 żandarmów, dla których urządzone będą osobne wykłady. Kurs trwać będzie od 7 do 12 b. m., a zakończy się egzaminem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— **Pomnik Bartosza Głowackiego** stanie niebawem w parku Łyczakowskim. Wykonany on został w pracowni ś. p. Markowskiego, według projektu zmarłego artysty.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu lipcu pomocy ogółem w 441 wypadkach, a mianowicie 315 razy w dzień i 126 razy w nocy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono pomocy ogółem w 38.019 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1350.

— **Paderewski** przybył z małżonką swą do Bad-Gastein.

△ **Szajka oszustów.** Policya aresztowała onegdaj: Juliana Boznańskiego, cieślę; Katarzynę Witeuszową, rzeźniczkę, i Katarzynę Liszkę, posługaczkę, którzy za pośrednictwem sfałszowanych weksli, opiewających na nazwiska różnych osobistości, wyłudzili pieniądze w lwowskiem Towarzystwie zaliczkowem i w Banku hipotecznym. Dobraną szajkę odstawiła już policya do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **W kościele** OO. Karmelitów przytrzymano wczoraj na kradzieży dzwonków notowaną już w policyi Zofię Najsarkową.

△ **Do mleczarni przeworskiej** przy ulicy Hetmańskiej l. 8 zakradł się wczoraj w południe jakiś rzezimieszek, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub witrychem, i skradł z szuflady lady około 130 kor.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w sobotę agenta handlowego Leonarda Scherera, który inkasował we Lwowie pieniądze na rachunek rozmaitych firm, nie mając do tego upoważnienia.

Na terytoryum stawu „Sobka" przytrzymano w sobotę 12-letniego Józefa Mandryka, który przeszukiwał w celu kradzieży ubrania kąpiących się w stawie osób.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Tadeusz Rozborski, starszy komisarz Namiestnictwa, w 60 r. życia; — dr. Mieczysław Madeyski, sekretarz Prokuratoryi skarbu, w 38 r. życia; — Kazimierz Szczepański, doktor wszech nauk lekarskich, w 32 r. życia; — Wanda Helena Bryk, żona kancelisty kolei państwowej, w 27 r. życia; — Maryan Dimmel, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, b. współpracownik *Gazety Lwowskiej.*

W Kulparkowie, Bronisława z Pepłowskich Schnür-Pepłowska, wdowa po bardzo popularnym i znanym we Lwowie historyku, ś. p. Stanisławie, zasłużonym sekretarzu Towarzystwa dziennikarzy polskich i Koła literacko-artystycznego. Ś. p. Bronisława chorowała zaledwie dziesięć dni; osierociła syna jedynaka. Liczyła lat 46. Pogrzeb odbył się dzisiaj w Kulparkowie.

W Rzeszowie, Władysław Krzyszkowski, emer. sekretarz sądu, w 45 r. życia.

W Polanie, dr. Waleryan Stauber, radca sądu krajowego w Samborze i prezes tamtejszego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", w 46 r. życia.

W Płoskirowie, na Podolu, Jan Nepomucyn Bratkowski, w 60 r. życia.

— **Katedra po ś. p. Nothnaglu.** Wiadomość, jakoby dr. Jaksch proponowany został *primo loco* na następcę na katedrze skutkiem śmierci ś. p. Nothnagla opróżnionej, prostuje *Fremdenblatt* o tyle, że kolegium profesorów Uniwersytetu wiedeńskiego nie powzięło jeszcze żadnej formalnej decyzyi co do obsadzenia wspomnianej katedry.

— **Samobójstwo kapitana.** W Opawie, w tamtejszym parku, zastrzelił się dnia 3 b. m. kapitan 24 p. p., Gustaw Perl. Powód samobójstwa nieznany.

— **Henryk Rauchinger,** artysta-malarz, nasz rodak, zaręczył się, jak donoszą z nad Dunaju, z Wiedenką, p. Paulą Westreichówną.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Wieliczki piszą nam: Dnia 18 bm., w dzień Urodzin Najj. Pana, będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie pół do 3 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby z użyciem windy parowej 6 koron. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzania przy kasie przed szybem zjazdowym. Sprzedaż biletów wstępu z windą jest ograniczona. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie pół do 2 po południu, z Wieliczki do Krakowa z powrotem o godzinie 5 minut 45 i o godzinie 10 minut 10 wieczorem.

§ Bohaterski czyn żandarma. Z Sokala donoszą: Onegdaj około godz. 11 przed południem wybuchł w Perespie, w domu gospodarza Mikołaja Bracha pożar, który w krótkim czasie objął cały budynek. W płonącym domu pozostały jednak dzieci Brachy, o które nikt się nie troszczył. Dopiero patrolujący podówczas we wsi żandarm, Jan Jaworowski z posterunku w Torkach, owinąwszy się prześcieradłem, wszedł do płonącego domu i po pewnym czasie wyniósł przez okno z narażeniem własnego życia dwoje dzieci: 4-letnią Annę i półtoraroczną Magdę.

§ W Zakopanem bawiło w czasie do 27 z. m. ogółem osób 5327.

§ Wypadek na kolei. Z Drohobycza donoszą: Na drodze Drohobycz - Borysław przy budce kolejowej nr. 3 wjechał onegdaj w nocy na tor wozem Lejzor Sieger w chwili, gdy przejeżdżał tamtędy pociąg ciężarowy nr. 72. Jeden koń zginął pod kołami lokomotywy, drugi zaś koń gwałtownem szarpnięciem w tył pociągnął za sobą wóz i tem samem uratował siebie i Siegera od niechybnej śmierci.

§ Zabity przez piorun. W Majdanie golczańskim, powiatu niskiego, uderzył onegdaj w czasie burzy piorun w dom włościanina Jana Tęczy i zabił Tęczę na miejscu a wznieciwszy następnie pożar, zniszczył cały dom do szczętu.

Kronika zagraniczna.

* Pożar na dworcu kolejowym. Z Rzymu donoszą: Onegdaj około godziny 10 wieczorem wybuchł w magazynach na dworcu Termini pożar, ofiarą którego padła część magazynów i kilkanaście wagonów.

* Pedagogia pruska. Sąd karny w Ulmie — jak donoszą z Frankfurtu — skazał w tych dniach nauczyciela ludowego Stolza na dwa miesiące więzienia za katowanie uczniów.

* Trzęsienie ziemi. W Belgradzie zauważono w piątek o godzinie 6·10 rano silne trzęsienie ziemi, które trwało 8 minut.

* Międzynarodowy kongres dla stosowanej chemii odbędzie się na wiosnę 1906 roku w Rzymie pod protektoratem króla włoskiego.

* Polemika przeplatana strzałami. Z Malagi telegrafują: W skutek gwałtownej polemiki i nieprzyjęcia wyzwania przyszło w tutejszym kupieckim klubie do sprzeczki między czterema radnymi miejskimi, podczas której wiodący spór dali strzały rewolwerowe. Jeden z radnych padł trupem, dwaj inni są ciężko ranni.

* Barwne fotografie. Nowe Towarzystwo fotograficzne w Berlinie otworzyło pierwszą pracownię specyalną do sporządzania fotografii barwnych, a to w celu zaznajomienia fotografów niemieckich i zagranicznych z wynalazkiem, który przeszedł nareszcie z okresu prób naukowych do zastosowania praktycznego. W pracowni udzielane są amatorom bezpłatnie wskazówki, dotyczące fotografii barwnej. Znajduje się tam również wystawa portretów krajobrazów i reprodukcyj dzieł sztuki. Adres pracowni: Leipziger Strasse Nr. 121.

* W Madrycie zmarł we czwartek rano książę Ferdynand, infant hiszpański, w wieku 2 lat. Zmarły był synem księcia Karola, infanta hiszpańskiego i jego małżonki Maryi de las Mercedes, księżniczki Asturyi, siostry króla hiszpańskiego Alfonsa XIII., zmarłej dnia 17 października 1904.

* Żółta febra. Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Roosevelt wysłał do Nowego Orleanu generalnego lekarza Wymana, celem poczynienia zarządzeń sanitarnych przeciw szerzeniu się żółtej febry.

Dżiu-dżitsu.

(k) Nic łatwiej nie toruje drogę popularności, jak powodzenie. Nic dziw też, że niemal obecnie popularniejszego narodu, jak Japończycy. Wszystko, co odnosi się do nich, połyka zaciekawienie; wszystko, co pochodzi od nich, a do nas dotarło, znajduje odrazu tysiące zwolenników.

Takim właśnie nabytkiem jest między innemi dżiu-dżitsu, jeden z ulubionych sportów japońskich. Dziwacznie w uszach naszych brzmiąca nazwa znaczy to, co „słabość przeciwko sile".

Dżiu-dżitsu jest grą doprowadzającą do kunsztu sztukę, której Japończycy próbują tylko w domu, nigdy zaś na polu walki: sztukę defenzywy. Zapasy atletów dają zwykle przewagę sile nad zręcznością, przy dżiu-dżitsu zaś dzieje się odwrotnie. Tutaj walka polega na znajomości — anatomii, przynajmniej o tyle, by znać układ systemu nerwowego. Całą tajemnicą zwycięstwa jest upatrzenie takich punktów ciała, by przez ucisk nerwu lub uderzenie ubezwładnić chwilowo pewną partyę muszkułów. Ponieważ zaś punktów takich jest bardzo

wiele, powstaje więc nieprzebrane mnóstwo kombinacyj zarówno dla ataku, jak dla obrony.

Dżiu-dżitsu wymaga długotrwałych i gruntownych ćwiczeń, wkraczających częściowo w zakres gimnastyki, częściowo zaś posługujących się atletyzmem. W grze tu nietylko siła fizyczna, lecz także bystrość umysłu. Obok zwinności i giętkości ciała, należy posiadać zdolność szybkiego, ba, błyskawicznego oryentowania się, chcąc wyjść z dżiu-dżitsu zwycięzcą. Popędliwość, uchodząca u nas mylnie za zapał, obca jest usposobieniu Japończyka; spokój, z jakim idzie on do bitwy, jest owocem całego jego wychowania, nie zaś bardziej nie odźwierciedla tej strony temperamentu japońskiego, jak właśnie dżiu-dżitsu. Wymaga ono graczy nietylko wyćwiczonych w grze należycie, lecz nadto umiarkowanych; niektóre bowiem sztuki mogłyby łatwo stać się wprost groźne dla życia przeciwnika. To też dżiu-dżitsu możliwe jest tylko między dżentelmenami.

Do Europy dostało się dżiu-dżitsu przez Amerykę północną, w lot chwytającą wszystkie nowości egzotyczne. W Stanach Zjednoczonych powstały nawet zakłady (odrębne dla kobiet, a odrębne dla mężczyzn), przygotowujące *lege artis* do dżiu-dżitsu, rząd zaś wydał polecenie, by kształcono przymusowo w tej sztuce kadetów floty wojennej. Anglia zaprawia do dżiu-dżitsu przedewszystkiem konstablów, którym arkana nowego sportu oddać mogą w istocie wielkie usługi przy ubezwładnieniu zbrodniarzy.

Prawdopodobnie sport japoński znajdzie i u nas zwolenników, aby tylko zręcznych i rozważnych, jak Japończycy.

Notatki literacko-artystyczne.

(db) **Oryginalny balet.** Francuski kompozytor muzyki baletowej, Karol Cuvillier, ukończył właśnie nowy balet, skomponowany według projektu malarza Henryka Caina. Nowy ten utwór, którego wyjątki grane w jednym z poważniejszych salonów paryskich zyskały szczery poklask, nosi tytuł „Trzej malarze“. Obraz pierwszy to „kiermasz“ Rubensa, drugi „Wylądowanie w Cyterze“ Watteau, trzeci „Nimfy“ Corot'a. Przed każdorazowem odsłonięciem obrazu ukazuje się portret twórcy, przy stosownej ilustracyi muzycznej.

(ch) **W Morges,** gdzie Paderewski przebywa, odbyła się uroczystość ku czci największego francuskiego kompozytora, Cezara Francka.

(ch) **W Paryżu** grał p. Józef Szulc, polski muzyk, swą sonatę skrzypcową (z p. F. Touche) w 4 częściach i nowo znaleziony nokturn Chopina p. t. „Reminiscence“.

(ch) **Franciszek Strauss,** ojciec wielkiego kompozytora niemieckiego R. Straussa, zmarł w Monachium. Był znakomitym waltornistą i jako członek orkiestry nadwornej, grywał pod dyrekcyą Bülowa, Wagnera, a przedtem Lachnera. Uroczystość pogrzebowa, na której widzieliśmy Mottla, Thuillego, Schillingsa i innych wybitnych muzyków niemieckich, była nad wyraz skromna.

„Czerwony Krzyż“.

Stowarzyszenie mężczyzn i dam „Czerwonego Krzyża“ reklamy nie potrzebuje. Przepiękna ta instytucya staje do apelu podczas wojny jako najlepszy i najbardziej wypróbowany przyjaciel cierpiącej ludzkości, niosąc wszędzie ukojenie fizycznych bolów i moralnych. Wszak pewność, że ktoś nad ciężko rannym czuwa troskliwie, że nie da mu umrzeć w zapomnieniu, że każdej chwili gotów mu służyć radą, pomocą i pociechą — to dla dotkniętego palcem przeznaczenia ważna bardzo podpora w znoszeniu ciężkich dolegliwości ciała i ducha, to nieraz świt powracającej nadziei w pomyślniejsze jutro!

Cel stowarzyszenia ze szczytnych najszczytniejszy, zasługuje na poparcie całego społeczeństwa. Dzisiaj pomoc ta jest tem potrzebniejsza, gdy Stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża“ i w czasie pokoju służyć pragnie cierpiącej ludzkości.

Oto — jak głosi przesłana nam odezwa — „krajowe Stowarzyszenie mężczyzn i dam „Czerwonego Krzyża“ dla Galicyi urządza w bieżącym roku na podstawie zezwolenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 5 marca 1904 L. 12.273 loteryę fantową, której czysty dochód przeznaczony jest na budowę szpitala „Czerwonego Krzyża“ we Lwowie.

Stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża“, wierne swemu statutowemu zadaniu: „uzupełniać obowiązkową pieczę Państwa nad rannymi na polu walki i chorymi wojownikami, tudzież starać się o polepszenie tej opieki“, dąży do zbudowania i urządzenia szpitala, którego przeznaczeniem będzie, w czasie wojny spełnić owe zadanie względem wszystkich, którzy na terenie walki czynni, opieki lekarskiej i troskliwej pielęgnacyi potrzebywać będą.

W czasie pokoju zaś, zajmie się ten szpital leczeniem i pielęgnacyą żądających opieki szpitalnej chorych wszystkich, bez względu na narodowość i wyznanie, będzie oraz szkołą urządzoną celem zawodowego wykształcenia możliwie największej liczby dozorczyń chorych. tych niezbędnych sił pomocniczych, których brak nietylko w czasie wojny, ale i w czasie pokoju często, a najdotkliwiej wtedy uczuwać się daje, gdy chory żadnej domowej opieki nie ma, lub ograniczony jest na nieudolne, albo obojętne, albo z sił fizycznych wyczerpane otoczenie.

Projektowany przez nas zakład będzie tedy lecznicą i szkołą kształcącą pomocnicze siły sanitarne; spełniając więc taką misyę, będzie użytecznym i pożytecznym dla całego ogółu naszego społeczeństwa w czasie — pełnym wprawdzie męstwa i sławy, ale zarazem także przerażającej grozy, kiedy to pragnęłoby serce ludzkie mieć do dyspozycyi tysiące takich zakładów, jak niemniej także pożytecznym będzie w tych niezliczonych wypadkach codziennej niedoli, jaką wyrządza bezustanna plaga przeróżnych chorób ludzkich.

A jest ta plaga wtedy najbardziej dokuczliwą, gdy bez względu na niedostateczne majątkowe stosunki chorego i jego najbliższych, wymaga większych kosztów leczenia, kosztowniejszych zabiegów lekarskich.

Dlatego to jest niemniej gorącem naszem pragnieniem, przyjść z odpowiednią pomocą chorym średnio zamożnym, tworzącym pod względem majątkowym w naszem społeczeństwie warstwę niezmiernie liczną.

Oto pragniemy w szpitalu wznieść się mającym urządzić złożony z kilku pokoi oddział, w którym chorzy za skromną opłatą niewielu koron dziennie, znaleźćby mogli troskliwą pomoc i opiekę lekarską wraz z całem utrzymaniem.

Znaleźliby tu tedy w swej niedoli schronienie: nie bardzo zasobni, samotni lub osamotnieni, osoby stojące u wstępu do życia, które dotąd ani czasu, ani możności nie miały skutecznie pomyśleć o pieniężnych funduszach, potrzebnych na wypadek słabości, do szkół uczęszczające dzieci niemajętnych rodziców, słowem wszyscy, którzy znacznymi dochodami nie rozporządzają, ale leczenia niezbędnie potrzebują.

Zamiar ten nasz będzie jednakowoż tylko w tym wypadku mógł być urzeczywistniony, jeżeli znajdziemy wydatniejszą pomoc, o którą prosimy.

Wobec codziennych dowodów wrażliwości naszego społeczeństwa na niedolę ludzką. wobec jawnych dowodów idącej do dalekich granic ofiarności na cele humanitarne, mamy nadzieję, że zamiar nasz znajdzie u ogółu należyte zrozumienie, że wszyscy ludzie dobrej woli, którym wydatek jednej lub kilku koron znacznego wyłomu w budżecie wydatków nie wyrządzi. poprzeć raczą przez zakupno losów loteryi fantowej nasze usiłowania, zdążające do dokonania dzieła zbożnego, do stworzenia przybytku dla spełniania uczynków iście samarytańskich.“

Program pracy na najbliższą dobę określiła wyraźnie powtórzona wyżej odezwa. Z naszej strony zachęcić jeno możemy wszystkich do nabywania losów w cenie jednej korony za sztukę. Ani na chwilę nie wątpimy, że społeczeństwo całe, jak jeden mąż, pospieszy z pomocą instytucyi, która stworzyć postanowiła nową placówkę dobra publicznego.

Adres stowarzyszenia: Lwów, gmach c. k. Namiestnictwa.

Odezwę podpisali za komitet pp.: z ks. Radziwiłłów Elżbieta hr. Potocka, Ludwik Białoskórski i dr. Józef Merunowicz.

ZDROJOWISKA KRAJOWE.

V.

Rabka.

(W. S.) Obok Rymanowa i Iwonicza, o których miałem sposobność pisać już w poprzednich artykułach, zajmuje bardzo wybitne miejsce wśród zdrojowisk krajowych tej kategoryi Zakład zdrojowo-kąpielowy w Rabce, który dzięki swym szczawom solno-jodowo-bromowym i żelazisto-jodowo-bromowym śmiało konkurować może z Nauheimem lub Kissingen.

Zakład rabczański położony na płaskowzgórzu, wystawionem ze wszech stron na działanie słońca a otoczony od północy Luboniem, od południowego zaś zachodu grzbietem Babiej Góry, jest zasłonięty przed wiatrami i odznacza się jednostajnym klimatem, ze wszystkiemi cechami klimatu podalpejskiego. Okoliczne góry pokryte są licznymi i rozległymi lasami, które powietrzu dają woń miłą i czynią je bogatem w ozon.

Rabka posiada 5 źródeł mineralnych: „Maryi“, „Rafaeli“, „Krakusa“, „Kazimierza“ i źródło nowo odkryte przy drodze ku stacyi kolejowej Rabka, linii Kraków-Nowy Sącz. Woda ze źródła „Maryi“ służy do picia i do kąpieli, z innych źródeł zaś tylko do kąpieli. Oprócz kąpieli solankowych wydaje zarząd Zakładu kąpiele borowinowe, kąpiele solankowe z kwasem węglowym, a nadto przeprowadza wszelkie procedury wodolecznicze.

Domów mieszkalnych, rozrzuconych w cienistym parku, posiada Zakład 23 z przeszło 300 pokojami. W każdym domu jest zaprowadzone oświetlenie elektryczne i przewód dla wody do picia, sprowadzanej rurami żelaznemi ze źródła, oddalonego o półtora kilometra od Zakładu. Po za Zakładem rozrzucone są domy włościan, gdzie w braku pokoi w samym Zakładzie, można zamieszkać.

Pokoje mieszkalne w Zakładzie urządzone są wygodnie i z możliwym komfortem. Cena pokoju wynosi z oświetleniem i usługą dziennie od 2 koron do 6 koron, zależnie od wielkości pokoju, jego położenia i urządzenia.

Taksa zdrojowa wynosi od osoby dorosłej 12 koron, dzieci płacą 4 korony.

Pora zdrojowa trwa od 20 maja do końca września.

Podobnie jak w innych galicyjskich zdrojowiskach, zarząd Zakładu rabczańskiego dba również o uprzyjemnienie pobytu kuracyuszom, urządzając bale, koncerty, wieczorki humorystyczne i inne tym podobne atrakcye.

Frekwencya kuracyuszów od kilku lat waha się między 1.800 a 1900 osób.

Lekarzem zakładowym jest dr. E. Supiński, kierownikiem zaś i współwłaścicielem dr. Kaden.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów, bar. Gautsch przybył dnia 6 b. m. po południu do Ischlu.

Następnego dnia przybył tam szef sztabu generalnego, bar. Beck.

Do Ischlu przybyli rossyjscy *attachés* wojskowi: pułkownik Roop i podpułkownik Marczenko. Obaj byli dnia 7 b. m. przed południem na posłuchaniu u Najj. Pana.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski. przybywa w ciągu bieżącego tygodnia z powrotem do Wiednia.

W Wiedniu krąży pogłoska, że poseł dr. Stransky zamierza sprzedać swój organ, berneńskie pismo codzienne *Lidowe Nowiny* a stanąć na czele powstać mającego nowego wielkiego pisma młodoczeskiego. W tym celu zawiązać się ma syndykat, który stworzy Towarzystwo akcyjne. Sfinansowanie interesu przeprowadzić ma „Ziwnostenska banka“.

Z Pragi donoszą: Socyalni demokraci urządzili dnia 6 b. m. dwa meetingi, w których wzięło udział około 10.000 osób. Przedmiotem obrad było powszechne równe prawo wyborcze. Przebieg obu zgromadzeń był spokojny. Po zgromadzeniach udali się uczestnicy, śpiewając pieśni robotnicze i wznosząc okrzyki: Niech żyje powszechne równe prawo wyborcze! Precz z uprzywilejowanymi parlamentami! przez Graben do gmachu muzealnego, gdzie rozeszli się. Wypadku nie było. Policya zarządziła rozległe środki ostrożności, aby zapobiedz zakłóceniu spokoju.

Prezydent Loubet kończy, jak wiadomo, wkrótce swoje urzędowanie, a prasa paryska zajmuje się już przyszłymi ewentualnymi kandydatami na jego miejsce. Zdaniem *Gil Blasa* najwięcej szans mają: Fallières, prezes senatu, który siedm razy piastował tekę ministeryalną, a raz był prezesem ministrów; Leon Bourgeois, były prezes Izby i Doumer, prezes Izby obecny, niegdyś gubernator Indochin.

Według depeszy *Petite Parisienne* z Tangeru, sułtan marokkański wyraził w formalny sposób zdanie, że konferencya marokkańska nie powinna w żadnej innej miejscowości obradować, jak tylko w Tangerze.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że według telegramu gubernatora w Afryce niemieckiej, wśród krajowców koło gór Matumbis wybuchły rozruchy, których przyczyna jest niewyjaśniona. Postanowiono wysłać tam wojsko.

Francuska eskadra odpłynęła wczoraj wieczorem do Cowes.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zamek na Wawelu.

Kraków, 7 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Dziś o godzinie 10 rano odbyło się oficyalne odebranie Zamku królewskiego na Wawelu z rąk budownictwa wojskowego. — Kraj reprezentowali: Członek Wydziału krajowego, dr. Wereszczyński, dyrektor Hendel i inspektor Zamku Denker. Ze strony wojskowości obecni byli: zastępca komendy twierdzy, podpułkownik Fiałkowski, intendent wojskowy major Czerkawski, dyrektor budownictwa wojskowego Lustig i radca rachunkowy, pułkownik Heller. Odebrano klucze od wszystkich bram zamkowych i poszczególnych komnat, poczem obecni obeszli całe wzgórze. Na własność kraju przechodzą wszystkie mury wraz ze stokami wzgórza, oraz część wschodnia Zamku ze wszystkiemi zabudowaniami. Kontrakt zostanie wygotowany dziś po południu.

Kraków, 7 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Przybył tu z Rzymu generał Zakonu Braci mniejszych św. Franciszka, O. Dyonizy Schuler z sekretarzem, oraz O. Pireneusz Birnbaum, wizytator z Saksonii, celem wizytowania klasztorów w Galicyi.

Warszawa, 7 sierpnia. *(Tel. pr.)* W Bilczy, niedaleko Łucka, krewny właścicielki tych dóbr hrabiny Sołtanowej, uczeń gimnazyalny z Warszawy, Feliks Krasuski, zastrzelił z dubeltówki swego korepetytora, słuchacza warszawskiego Uniwersytetu, Kazimierza Konopackiego, poczem sam sobie życie odebrał. Powodem zamachu była miłość obu do pewnej panny, do której desperat również strzelił, ale chybił.

Paryż, 7 sierpnia. *Echo de Paris* dowiaduje się z Berlina, że odpowiedź kanclerza Buelowa na ostatnią notę Rouviera już odeszła.

Paryż, 7 sierpnia. Jak corocznie, odbyła się także wczoraj przed pomnikiem Stefana Doleta manifestacya wolnomyślnych. Poważniejszego wypadku nie było przy tem.

Waszyngton, 7 sierpnia. Amerykański generalny konsul w Szangaju doniósł telegraficznie departamentowi państwowemu, że chińska Izba handlowa w Szangaju oświadczyła się przeciw dalszemu trwaniu bojkotu amerykańskich towarów.

Departament państwowy otrzymał również doniesienie, że amerykański poseł w Pekinie uzyskał poparcie chińskiego rządu, celem położenia tamy antiamerykańskiemu prądowi, jaki zauważono w Chinach i dalej na południe aż do drogi Malakka.

Tanger, 7 sierpnia. *(Biuro Reutera).* Nadeszła tu wiadomość, że między rządowemi wojskami, a stronnikami pretendenta odbyła się bitwa. której wynik był prawdopodobnie dla wojsk rządowych niepomyślny.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 7 sierpnia. *Nowoje Wremia* dowiaduje się, że w kierujących kołach istnieje zamiar utworzenia ministerstwa, mającego za zadanie przeprowadzać przedwstępne obrady nad przedłożeniami, które będą wnoszone do dumy państwowej.

Wojna rossyjsko-japońska.

Petersburg, 7 sierpnia. *(Pet. Ag. tel.).* W celu zapewnienia komunikacyi na kolejach transkaukazkich, wydał car ukaz, powołujący do czynnej służby te rezerwy. które obejmują funkcyonaryuszy tych kolei.

Petersburg, 7 sierpnia. Komendant Władywostoku wezwał wszystkich kupców, przybyłych z zagranicy, aby ze względu na oblężenie opuścili miasto. Niewielu kupcom pozwolono zostać w Chabarowsku.

Waszyngton, 7 sierpnia. Ze strony japońskiej nadeszła wiadomość, że Japończycy pozwolili wszystkim więźniom politycznym na Sachalinie opuścić wyspę.

Rokowania pokojowe.

Newport, 7 sierpnia. (Rhode-Island). Yachty, na których jadą pełnomocnicy pokojowi, przybyły tu wczoraj po południu, a wieczorem popłynęły dalej. Witte odbywa dalszą podróż koleją żelazną.

Oysterbay, 7 sierpnia. Spotkanie się wysłańców Japonii i Rossyi było bardzo serdeczne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. sierpnia 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. sierpnia 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100·75
styczeń lipiec	100·45	100·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·20	101·40
kwiecień-październik	101 10	101·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·25	159·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	191·—	193·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·25	295·25
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	295·—	297·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·35	119·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499·—	502·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·30	129 30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·55	101·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 90	101·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101·—	102·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·65	101·65
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118 50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·70	96 90
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165 90	167 90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·85	219·85
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·75	217·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·30	98·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 50	97·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	270·—	276·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·30	103·30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	107·90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	141·50	142 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·20	101·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·—	310·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	311·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·30	103·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·20	102 20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101 40	102·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·35	102 35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·30	95·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·85	100 85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·—	101·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	27·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	483·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·25	94 25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	55 70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	35 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	61·50	65 50
Salma 40 zł. mk.	214·—	221·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310·—	311·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2880·—	2885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·—	668·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	784·—	785·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	542·—	543 50
Galic. banku hip. 200 zł.	554·—	555·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452·50	452·90
„ Austro-węg. 1400 k.	1631·—	1641·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·50	545·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	446·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5855·—	5875·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	410·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	414·50	416 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	996·50	1000·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	662·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	923·—	933·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	530·50	531·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2689·—	2709·—
Schodnicy 500 kor.	650·—	654·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283·—	285·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·25	117 45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240 30
Paryż za 100 franków	95·50	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117 60
Włoskie banki	95·42½	95 52½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·47	23 55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95 65
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13.778. [5626 2—2]

Opróżniona składownia tytoniu w Lutowiskach będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakotеż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 16. sierpnia 1905 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Wadyum wynosi 220 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 13. lipca 1905.

L. 4029 [5983 2—2]

Doniesienie.

W celu zapewnienia dostawy siana, słomy na podściółkę i słomy do sienników, oraz drzewa opałowego i węgli kamiennych dla c. k. zarządu wojskowego na czas od 1. października 1905 do 30. września 1906 odbędą się w c. i k. magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych o godzinie 10 przed południem rozprawy ofertowe, a mianowicie:

dnia 11. sierpnia 1905 w magazynie żywności w Krakowie dla stacyi w Wadowicach i w Niepołomicach,

dnia 14. sierpnia 1905 w magazynie żywności w Ołomuńcu dla stacyi w Ołomuńcu, w Cieszynie i w Karniowie,

dnia 17. sierpnia 1905 w magazynie żywności w Tarnowie dla stacyi w Tarnowie i w Nowym Sączu,

dnia 21. sierpnia 1905 w magazynie żywności w Ołomuńcu dla stacyi M. Hranice, M. Szumberku, Przerowa i Bzenca.

O bliższych warunkach dzierżawy można się dowiedzieć z ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“ z dnia 30. lipca 1905.

Z c. i k. Intendantury 1. Korpusu.

Kraków, dnia 28. lipca 1905.

L. 84.883 [6162 3—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Dunajcu zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5. czerwca 1905 r. l. 38.531/904 na Dunajcu od klm. 47·1 do klm. 44·8 pod Gierową janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską w ciągu lat 1905, 1906, 1907 i 1908 odbędzie się dnia 24. sierpnia 1905 w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mających około

17800 m³ faszyn wiklowych

35600 m³ faszyn lasowych

1200 wiązek świeżych witek wiklowych i

53.4000 kołków w ogólnej wartości fiskalnej około 103.240 kor.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensye do c. k. Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 5000 kor. to jest pięć tysięcy kor. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie oznaczonym nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo zaopatrzone stemplem lub wadyum, nie sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, wreszcie wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. lipca 1905.

WZÓR OFERTY.

Stempel 1 kor.

Oferta.

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuje się w ciągu lat 1905, 1906, 1907 i 1908 dostarczać w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie wyznaczyć się mających materyały faszynowe potrzebne do budowli wodnych na Dunajcu od klm. 47·1 do klm. 44·8 pod Gierową janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i kołki w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanemi za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

W Tarnowie, 24. sierpnia 1905.

Imię i nazwisko oferenta.

L. cz. E. 664/5 (6) [6151 3—3]

Dnia 26. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya a) realności whl. 518 gm. Wierzbiany, b) realności whl. 519 gm. Wierzbiany, c) realności whl. 58 gm. Trościaniec wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są oceniona na ad a) na 27675 kor., ad b) na 6693 kor. ad c) na 2400 kor. razem na 36768 kor. razem z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 18450 kor., ad b) 4462 kor., ad c) kwotę 1600 kor. co do wszystkich zatem nieruchomości najniższa oferta wynosi 24512 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. E. 1063/5 (4) [6175 2—2]

Dnia 6. września 1905 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya realności lwh. 513 gm. Hryniowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 530 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 353 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. E. 351/5 (4) [6176 2—2]

Dnia 31. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. l. 255 i 336 gminy Koszyłowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) realność 255 na 4740 kor., b) realność 336 na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 3160 kor., ad b) kwotę 1033 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. E. 360/5 (8) [6178 2—3]

Na żądanie p. Majera Friedmanna w Burkanowie odbędzie się dnia 31. sierpnia 1905 o godz 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya połowy z 5/6 realności objętej whl. 256 ks. gr. gm. Burkanów.

Połowa z 5/6 części nieruchości powyższej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 317 kor kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 212 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej, szem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. E. 516 5 (7) [6174 2—2]

Na żądanie Sary Zwiebel odbędzie się dnia 6. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 12, licytacya realności objętej whl. 643 gm. Tarnowica polna składającej się z parc. gr. 346 i parc. bud. 216.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 910 kor. 38 hal. w czem budynki oceniono na 656 kor., a grunt na 254 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 498 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 14. lipca 1095.

L. cz. E. 471 5 (4) [6222]

Dnia 29. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 63 gminy Budzanów, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1444 kor., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1022 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. E. 645/5 (5) [6201]

Dnia 17. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 tut. c. k. Sądu licytacya realności lwh. 258 gm. Krzyszkowice, Józefa Książka własnej, wraz z przynależytościami składającemi się z konia, wozu, pługa, kolców i dwóch bron.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3239 kor. 79 hal., przynależności zaś na 185 kor.

Najniższa cena wynosi 2283 kor. 19 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 17. lipca 1905.

L. cz. E. 653 5 (4) [6203]

Dnia 25. sierpnia 1905 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 Sądu tutejszego w budynku apteki licytacya połowy realności whl. 48 gminy Babińce z przynależnościami.

Połowę tej realności z przynależnościami oceniono na 1224 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 816 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5. sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 10. lipca 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 11/5 (2) [6242]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 pk., że cała treść notatek kronikarskich umieszczonych w Nr. 31 czasopisma „Nowy głos przemyski“ z dnia 30. lipca 1905 pod napisem „Napad w biały dzień“ i „Indagacye żandarmów“ zawiera znamiona, a to pierwsza występku z § 302 uk. i art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 dzup. z 1863 zaś druga znamiona występku z §§ 491 i 492 uk. niemniej art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 dzup. z 1863, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Przemyśl, dnia 2. sierpnia 1905.

L. cz. Pr. V. 1/2 (5) [6186]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że zamieszczone w Nr. 15 „Związek chłopski“ z dnia 1. sierpnia 1905 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem: I. „Stany“ od słów „żeby tylko te mieszczuchy“ do słów „postępowaniem bez wiary“ — i II. „O przymusowości“ od słów „urzędnicy, inżynierzy“ do słów „odrabiali pańszczyznę“ zawierają znamiona występku z §§ 300 i 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania wyszczególnionych ustępów tych artykułów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Nowy Sącz, 3. sierpnia 1905.

Kuratele.

L. cz P. XI. 132/5 (13) [6165 2—3]

Za umysłowo chorego uznano Pawła Jasińskiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Jasińskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 28. czerwca 1905.

L. cz. P. 56,5 P. 62/5 [6136 2—2]

Petro Pasemków z Demenki leśnej i Jan Strychanyn syn Ołeksy z Pokrowiec zostali uznani marnotrawcami z powodu umysłowej choroby, a kuratorem dla pierwszego ustanowiono Wincentego Lewickiego wójta z Demenki leśnej zaś dla drugiego Hrynia Strychanyna rolnika z Pokrowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 8. czerwca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 115.341.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. sierpnia 1905 L. 35.648, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Baranys, powiat sądowy Szentlörinc: z gmin Gilvánfa, Magyarmecske;

komitar Bars, powiat sądowy Garamsyentkereczt: z miasta Körmöcbánya i do tego przynależnej części gmin Körmöcliget, Jánosrét;

komitat Békés, powiat sądowy Gyula: z gminy Gyulavári i z miasta Gyula; powiat sądowy Orosház: z gminy Orozház;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gminy Berlád, Kisbudak, Simontelke;

komitat Bihar, powiat sądowy Berettyóújfalu: z gminy Hencina; powiat sądowy Cséffa: z gmin Geszt, Mezögyán, Zsadány; powiat sądowy Derecske: z gmin Holszupálvi, Konyar; powiat sądowy Mezokeresztes: z gminy Komádi; powiat sądowy Nagyszalonta: z gminy Oláhhomorog; powiat sądowy Székelyhid: z gminy Bihardiószeg;

komitat Fejer, powiat sądowy Mór: z gmin Bodajk, Csákberény, Fehérvárcsurgó, Gant; powiat sądowy Sárbogárd: z gmin Alap, Alsószentiván, Cece, Igar, Nagylók, Puszaegres, Sáregres, Sárzentmiklós, Vajta; powiat sądowy Székesfehérvár: z gmin Füle, Iszkaszentgyörgy, Moha, Sárkeresztes, Sárszenrmihály; powiat sądowy Vál: z gmin Bicske, Bot;

komitat Hont, powiat sądowy Korpona: z gminy Litva;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Közep: z gminy Tiszaroff;

komitat Komárom, powiat sądowy Gesztes: z gminy Bokod; powiat sądowy Tata: z gmin Kecskéd, Tarján, Tata;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Rókamezö;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Régen-alsó: z gmin Görgényadorján, Görgénylibanfalva, Görgényoroszfalu, Görgénysóakna; powiat sądowy Régen-felsö: z gminy Disznajó;

komitat Moson, powiat sądowy Magyaróvár: z gmin Pusztasomorja, Szentpéter;

komitat Nograd, powiat sądowy Losonc: z gmin Miksi, Rapp; powiat sądowy Szirák: z gmin Buják, Ecseg, Lörinc;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gminy Bia; powiat sądowy Dunavecse: z gmin Dömsöd, Solt; powiat sądowy Ráckeve: z gminy Dunaharaszti;

komitat Somogy, powiat sądowy Igal: z gminy Mocsolád: powiat sądowy Kaposvár: z gmin Nagybajom, Sántos; powiat sądowy Lengyeltót: z gmin Buzsák; powiat sądowy Marcal: z gmin Balatonszetgyürgy, Gadány, Kethely, Libickozma, Mesztegnyö, Szökedencs; powiat sądowy Tab: z gmin Karád;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Kisvárda: z gminy Kisvárda;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gmin Bikáks, Dunaföldvár, Dunakömlök, Nagydorog, Németkér, Paks, Tápé; powiat sądowy Simontornya: z gmin Nagyszékely, Pálfa, Sárszentlörinc, Simontornya; powiat sądowy Tamás: z gmin Fürged, Majsamiklósvár, Pincehely, Tamasi;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Maroslıdas: z gmin Mezöszakal, Mezöszengye;

komitat Ung, powiat sądowy Szobránc: z gminy Töröskruszka;

komitat Veszprém, powiat sądowy Devecser: z gminy Kiskamond; powiat sądowy Enying: z gminy Dég; powiat sądowy Pápa: z gmin Kéttornyulak, Koppány, Szücs, Ugod; powiat sądowy Vesprém: z gmin Leányfalu, Nagyvászony; powiat sądowy Zirc: z gminy Sur;

komitat Zala, powiat sądowy Sümeg: z gminy Káptalanfa,

jakoteż z municypalnych miast Szabadka IV. rejon, Szeget VII. rejon, Székesfehérvár;

b) **z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Alvinc: z gmin Alvinc, Berve, Csora, Demeterlak, Karna, Oláhdálya, Oláhherepe, Táté i z miasta Gyulafehérvár; powiat sądowy Kisenyed: z gmin Hosszutelke, Ladámos, Vingárd; powiat sądowy **Magyarigen:** z gminy

Pojána; powiat sądowy Marosujvár: z gmin Csongva, Gabud, Kutyfalva;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gmin Borossebes, Krotna, Prezest, Szuszány; powiat sądowy Radna: z gminy Soborsin;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Titel: z gmin Káty, Sajkáslak; powiat sądowy Zenta: z gminy Magyarkanizsa; powiat sądowy Zzablya: z gminy Esürog;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsrárad: z gminy Hidas;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Feketerecsény, Hecse, Nagyszelezseny, Németi; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gminy Zsarnóca; powiat sądowy Oszlány: z gminy Simogy; powiat sądowy Verebély: z gmin Alsógyöröd, Alsópél, Fakóvezekény, Füss, Ohaj;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gmin Füzesgyarmat, Szeghalom, Vésztö;

komitat Beszterczc-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gmin Galac, Sófalva; powiat sądowy Naszód: z gminy Szálva;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gmin Buntyesd, Meziád, Szudsics; powiat sądowy Cséffa: z gmin Bikács, Geszt, Gyapju, Inánd, Okány, Zsadány; powiat sądowy Sárrét: z gmin Biharnagybajom, Bihartorda, Biharudvari, Nagyrábé, Sáp, Szerep; powiat sądowy Vaskóh: z gmin Kristyor, Lunka, Rézbányaváros;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gmin Csermely, Nádasd, Sáta; powiat sądowy Szentpéter; z gmin Apátfalva, Szilvás;

komitat Brasso, powiat sądowy Alvidek: z gminy Krizba; powiat sądowy Felvidek: z gmin Feketehalom, Ujvalu, Vidombák;

komitat Csik, powiat sądowy Gyergyótölgyes: z gminy Borszék Gyegyóborszék; powiat sądowy Kászonalcsik: z gmin Csikcsatószeg, Csikcsekefalva, Csikkozmás, Csikszentgyörgy, Csikszentkiraly, Csikszentsimon, Csiktusnád, Csikverebes, Kászonaltiz, Kászonfeltiz, Kászonimper, Kászonujfalu;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Kiskúndorozsma, Nagyszállös, Sándorfalva, Sövényháza, Tápé;

komitat Fejér, powiat sądowy Vál: z gmin Bicske, Csabdi, Sóskut;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpas: z gmin Alsóporumbák, Oláhujfalu, Oporumbak, Szerata, Ujporumbák; powiat sądowy Fogoras: z gmin Betlen, Fogaras, Rensor; powiat sądowy Sárkány: z gmin Grid, Mundra, Osinka, Páró, Persány, Sárkány, Szúnyoszék, Vád, Vledény;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagyröcze: z gmin Gice, Ispánmezö, Nasztraj, Polom, Süvete, Szásza Ujvásár i z miasta Jolsva; powiat sądowy Rosznyó: z gmin Betlér, Csetnek, Feketelehota, Henckó, Kúntaplóca, Nagyveszveres, Pelsüc, Rédova, Szalóc;

komitat Györ, powiat sądowy Sokoróalja: z gmin Szemere, Tényöfalu;

komitat Hajdú, powiat sądowy Hajduböszörmeny: z miasta Hajduböszörmény;

komitat Háromszék, powiat sądowy Miklosvár: z gmin Barót, Bodos, Erösd, Hidvég, Közepajta, Miklósvár, Nagybacon; powiat sądowy Orba: z gmin Papolc, Zágon; powiat sądowy Seps: z gmin Arkos, Illyefalva, Kisborosnyó, Köröspatak, Nagyberesnyó, Oltszem, Sepsimagyarós, Szentivánlaborfalva;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynyék: z gmin Alsópalojta, Daczókeszi, Felsöipolynyék Iaam, Ipolybalog, Kökeszi, Leszenye, Lukanénye, Terbegec, Ujfalu; powiat sądowy Korporna: z miasta Korpona;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gmin Bacalár, Felsönyiresfalva, Hacazsel, Oraljaboldogfalva, Russ, Szentpéterfalva, Sztrigyóhába, Sztrigyplop, Sztrigyszacsal, Zeykfalva i z miasta Hátszeg;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Abádszalók, Kenderes, Tiszaderzs i z miasta Túrkeve; powiat sądowy Tisza-Közép: z gmin Tiszaroff, Törökszentmiklós i z miast Mezötúr I. rejon i Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébváros: z gmin Darlac, Jövedics i z miasta Erzsábetváros;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás: z gmin Bábony, Nagyalmás, Nagypetri, Nyiris, Tamásfalva, Topaszentkirály, Tóttelke; powiat sądowy Bánffyhunyad: z gmin Bánffyhunad, Hódosfalva, Kalotaszentkirály, Középfüld, Meregyó, Zentelke, Zsobok; powiat sądowy Mezöörményes: z gmin Mezökirályfalva, Mezöörmenyes; powiat sądowy Mócs: z gminy Keszü; powiat sądowy Nádasment: z gmin Bogártelke, Papfalva, Szentmihálytelke, Szurmuduk; powiat sądowy Nagysármás: z gmin Mezöszombattelke, Nagycég;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Béga: z gmin Barra, Remetelunka; powiat sądowy Bogsán: z gmin Jerszeg, Királykegye, Nagyszurduk, Vaskö; powiat sądowy Facset: z gmin Bázest, Furdia, Hauzest, Igazfalva, Kismutnik, Kisszurduk, Németgladna, Pettinyesd, Poverzsina; powiat sądowy Jám: z gmin Csorda, Jám, Heuerdorf, Makovistye, Mercsina, Mirkovác, Oruszova, Petrillova, Pottok, Szubotica, Ujruszova; powiat sądowy Karánsebes: z gminy Karánsebes; powiat sądowy Lugos: z gmin Honoris, Remetepoganesd, Szatumik i z miasta Lugos; powiat sądowy Maros: z gmin Batta, Birkis, Cella, Kapriora, Topla; powiat sądowy Moldova: z gmin Barra, Beczászka, Radimna, Schellersruhe, Szokolovác; powiat sądowy Oravica: z gminy Rakitova; powiat sądowy Temes: z gmin Czerestemes, Csukás, Gavosdia, Kricsova, Zsena, Zsidóvar; powiat sądowy Teregova: z gminy Domasnia, Orményes, Teregova;

komitat Máramaros, powiat sądowy Izavölgy: z gminy Dragomérfalva; powiat sądowy Sugatag: z gmin Aknasugatag, Bárdfalva, Somosfalva;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gmin Csiba, Hagymásbodon, Havadtö, Káposztásszentmiklós, Kisgörgeny, Nyáradkarácsonfalva, Szentgerice, Szentháromság; powiat sądowy Maros-Felsö: z gmin Bós, Mezöpagocsa, Nagyernye, Szabéd, Várhegye; powiat sądowy Nyárászereda: z gminy Vece: powiat sądowy Régen-Alsó: z gmin Beresztelke, Erdöszengyel, Hétbükk, Kincses, Szentmihály i z miasta Szászrégen; powiat sądowy Régen-felsö: z gmin Liget, Magyaró;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gmin Köhalom, Longodár, Oláhtyukos; powiat sądowy Medgyes: z gmin Baráthely, Kisselyk; powiat sądowy Nagysink: z gminy Kálbor; powiat sądowy Szentágota: z gmin Netus, Vessöd;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Paroca, Temási;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gmin Andód, Bánkeszi, Felsöszöllös, Komját, Malomszeg; powiat sądowy Galgóc: z gmin Felsövásárd, Gellénfalu, Tótsók; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gminy Nyitraludány; powiat sądowy Nyitra: z gmin Berencs, Bodok, Felsöelefánt, Felsöbörösköny, Kalász, Kishind, Kolom, Nagycétény, Nagyfalu, Nagyhind, Nagylapas, Nyitraegerszeg, Pográny, Suránka, Üzbég, Vajk, Zsére; powiat sądowy Nyitraszámbokrét: z gminy Krencs; powiat sądowy Privigye: z gmin Berzseny, Handlova;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kisköròs: z gmin Bajaszentistván, Süsködsd; powiat sądowy Vac: z gmin Rákospalota, Vácduka, Vácbottyán, Veresegyház, Zsibó, Ujpest i z miasta Vac;

komitat Pozsony, powiat sądowy Nagyszombat: z gminy Ciffer, Tótujfalu, Vedröd; powiat sądowy Szempc: z gminy Sárfö;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gmin Demecser, Nyirbogdány; powiat sądowy Dada-Felsö: z gmin Balsa, Bercel, Buj, Gava, Ibrány, Kenézlö, Rakamaz, Szabolcs, Timár, Vencellö; powiat sądowy Kisvárda: z gmin Berencs, Dombrád, Döge, Gyulabáza, Karász, Kekcse, Kisvarda, Komoró, Pap, Pátroha, Puszadobos;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznót: z gmin Cód, Felek, Fenyöfalva, Kistalmács, Nagydisznód, Nagytalmács, Vesztény; powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Kisesür, Kistorony, Nagycsür, Szászujfalu, Szelindek i z miasta Nagyszeben; powiat sądowy Szelistye: z gminy Mág; powiat sądowy Szerdahely: z gmin Kisapold, Nagyapold, Nagyludas, Szerdahely; powiat sądowy Ujegyház: z gmin Alcina, Bendorf, Holcmány, Illembák, Kürpöd, Márpod, Ujegyház, Vurpod;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbanya: z gminy Nagyfolkmár; powiat sądowy Löcse: z gminy Ruszkin; powiat sądowy Szepesváralja: z gmin Polyanóc, Vitfalu;

komitat Szolnok-Dobaka, powiat sądowy Belten: z gminy Szászcegö; powiat sądowy Csákigorbó: z gmin Aranymezö, Bezdéd, Csákigarbó, Nagykeresztes, Salamon, Zálha;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gmin Hittyiás, Dragsina, Kádár, Végvár; powiat sądowy Csákova: z gmin Berény, Csakova, Gilád, Liebling, Zsebély; powiat sądowy Detta: z gmin Móricföld, Sósd, Szkuja; powiat sądowy Fehértemplom: z gmin Krusica, Kusics, Oresác, Párta i z miasta Fehértemplom; powiat sądowy Központ: Kissoda, Mehala, Szentandrás, Vadászerdö; powiat sądowy Kubin: z gmin Deliblát, Gálya, Temeskubin, Temessziget; powiat sądowy Lippa: z gminy Komeát; powiat sądowy Rékás: z gmin Margitfalva, Temesrékas: z Kisfalud, Munár, Réthát, Ujarad; powiat sądowy Versec: z gmin Dészánfalva, Vattina; powiat sądowy Vinga: z gmin Bruckenau, Murány Németbencsek, Vinga;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Aljórára; z gminy Alsófüle; powiat sądowy Felvinc: z gminy Alsófüged; powiat sądowy Torda: z gmin Bágyon, Keresztes, Kövend, Magyarpeterd, Mezöörke, Mészkö; powiat sądowy Torockó: z gmin Torockó, Torockószentgyörgy Várfalva;

komitat Torontál, powiat sądowy Alibuwár: z gminy Ferdinándfalva; powiat sądowy Bánlak: z gminy Istvánvölgy, Nagygaj; powiat sądowy Csene: z gmin Aurélháza, Oregfalu; powiat sądowy Nagybecskerek: z gmin Bégaszentgyörgy, Kistorák, Lukácsfalva, Nagytorak, Orlovát, Perlasz, Szerbelemer i z miasta Nagybecskerek; powiat sądowy Nagykikinda: z gmin Szaján, Szerbpádé i z miasta Nagykikinda; powiat sądowy Párdány: z gminy Ujpécs; powiat sądowy Törökbecse: z gmin Aracs, Karlova; powiat sądowy Törökkanizsa: z gmin Szanád, Torontáljószeffalva;

komitat Trencsén, powiat sądowy Bán: z gminy Pecsenyéd; powiat sądowy Illava: z gminy Pruszina;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Bardóc, Bene, Bibarcfalva, Daróc, Derzs, Felsörákos, Homoródalmás, Kányád, Kénos, Kisbakon, Lövete, Magyarhermány, Miklósfalva, Muszna, Száldobos, Szentpéter, Vargyas; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Agyagfalva, Béta, Bögöz, Felsöboldogassonyfalva, Kápolnásoláhfalu, Küküllökeményfalva, Korond, Lengyelfalva, Máréfalva, Matisfalva, Oroszhegy, Parajd, Patakfalva, Zetelaka i z miasta Székelyudvarhely;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak: z gmin Sárospatak, Tiszakarád; powiat sądowy Varanno: z gmin Benkófalva, Opálhegy, Szacsur;

komitat Zólyom, powiat sądowy Besztercebánya: z gmin Motyók, Stubnó; powiat sądowy Brezznóbánya: z gmin Beneshäza, Boroszno, Cserpatak, Sebesér, Szentandrás, Vacok, Vámos; powiat sądowy Nagyszalatna: z gminy Nagyszalatna;

jakoteż z municypalnych miast Kolozsvár, Székesfehérvár, Temesvár, Zombor;

c) z powodu zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z gminy Örményszékes i z miasta Vizakna; powiat sądowy Magyarigen: z gminy Alsógáld; powiat sądowy Marosujvár: z gminy Csesztve;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gminy Mikalaka;

komitat Arva, powiat sądowy Trsztena: z gminy Ustye;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Zenta: z miasta Zenta III. rej.; powiat sądowy Zsablya: z gmin Csurog, Zsablya;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Fazekasboda, Geresd, Himesháza, Kátoly, Lovázhetény, Nagypall, Pereked, Pécsvárad, Püspöklak, Püspökszenterzsébet, Rácmecske, Szilágy, Szür, Zengövárkony;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmárot: z gmin Ebedec, Kistapolcsány, Nemcsény, Németi; powiat sądowy Garamszentkereszt; z gmin Felsöhámor, Garamrév, Geletnek, Szénásfalu; powiat sądowy Oszlány: z gminy Oszlány; powiat sądowy Verebély: z gmin Besse, Füss, Gyékényes, Hull, Nagymánya, Nagyvalkház, Nagyvezekény, Pozba, Redve, Zsitvaujfalu;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Szeghalom;

komitat Beszterczc-Naszód, powiat sądowy Naszód: z gminy Oláhnémeti;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd; z gmin Arló, Lénarddaróc, Mogyorósd, Omány, Sajónémeti; powiat sądowy Szentpéter: z gmin Alacska, Bánhorvát, Berente, Débes, Kondó, Sajóivanka, Sajókazinc, Sajószentpéter, Sajóvadna, Tardona;

komitat Brasso, powiat sądowy Alvidék: z gmin Botfalu, Földvár, Prászmár, Szászhermány, Szentpéter, Veresmart; powiat sądowy Felvidek: z gmin Höltövény, Vidombák i z miasta Brassó; powiat sądowy Hétfalu: z gmin Csernátfalu, Pürkerec;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z gminy Csikmindszent; powiat sądowy Gyergyószentmiklós: z gminy Gyergyószentmiklós;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszaninnen: z gmin Algyö, Horgos, Kiskundorozsma, Sándolfalva;

komitat Fejer, powiat sądowy Vál: z gmin Bot, Ettyek, Szár;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gmin Alsóárpás, Alsóvist, Kerc; powiat sądowy Fogaras: z gminy Fogaras; powiat sądowy Sárkány: z gminy Persány;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rosznyó: z gmin Alsósajó, Berzéte, Feketepatak, Gecelfalva, Hárskut, Körös, Nagyhnilec, Rekenyeujfalu, Rudna;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gmin Albis, Alsócsernáton, Csomortán, Dálnok, Karatnavolál, Kézdipoján, Kurtapatak, Lemhény, Markosfalva, Martonfalva, Nyujtód, Szárazpatak, Torja; powiat sądowy Miklósvár: z gmin Arapatak, Elöpatak; powiat sądowy Orba: z gmin Barátos, Imecsfalva, Petöfalva; powiat sądowy Seps: z gmin Bessenyö, Eresztevény, Komolló, Kökös, Mikónjfalu, Uzon, Zalán i z miasta Sepsisentgyörgy;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gmin Bagyan, Bakabánya, Bát, Kiskereskény; powiat sądowy Korpona: z gmin Ledény, Litva;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gminy Oraljaboldogfalva; powiat sądowy Petrozsény: z gminy Petrozsény; powiat sądowy Puj: z gmin Mezolivádia, Puj;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Kenderes, Kunmadaras i z miasta Karcag; powiat sądowy Tisza-Közép: z gmin Szajol, Tiszabura, Törökszentmiklós i z miast Mezötur IV. i Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzébetváros: z gmin Cikmántor, Gógán, Gógánváralja, Szásnádas, Szénaverös, Zagor;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás: z gmin Nagyesküllö, Ördögkeresztúr; powiat sądowy Mezöörményes: z gminy Mezökirályfalva; powiat sądowy Nádasment: z gmin Magyarsárd, Magyarszentpál, Szentmihálytelke, Szucsák, Türe, Vista; powiat sądowy Nagysámvás: z gminy Pusztakamarás;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Béga: z gmin Bodófalva, Szapáryfalva; powiat sądowy Jám: z gmin Berlistye, Udvarszállás, Vrány; powiat sądowy Maros: z gminy Dubest, Osztrov, Temerest; powiat sądowy Oravica: z gminy Kistikvány;

komitat Liptó, powiat sądowy Liptószentmiklós: z gminy Proszék; powiat sądowy Rózsahegy: z gmin Gombás, Háromrevuca;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosalsó: z gmin Kelementelke, Mezökövesd, Vaja; powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Jedd, Kebele, Koronka, Mezöcsávás, Mezöménes, Mezörücs, Mezösámsond, Nagyölyves, Pusztaalmás; powiat sądowy Régenfelsö: z gminy Gödemesterháza;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gmin Alsórakos, Királyhalma, Szasztyukos; powiat sądowy Medgyes: z gminy Bolya; powiat sądowy Segesvár: z gmin Bese, Héjjasfalva, Keresd, Mese, Nagyszöllös, Segesd, Zoltán i z miasta Segesvar;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Borosznok, Kislibercse, Priboj, Sülye;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gmin Kismánya, Kiskér, Nagykéer, Tótmegyer; powiat sądowy Galgóc: z gminy Lakács; powiat sądowy Nyitra: z gmin Cabaj, Nagymöke, Salgó, Ürmény; powiat sądowy Nyitrazsámbokrét: z gmin Ohinorán, Kisvendég, Nagybélics, Nyitraszucsány, Nyitrsszambokrét, Sissó; powiat sądowy Pöstyén: z gmin Nizsna, Szokolovác; powiat sądowy Privigye: z gmin Koós, Lipnik, Nagycsansa; powiat sądowy Vágsellye: z gminy Sopornya;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gminy Albertfalva; powiat sądowy Kisköròs: z gminy Hajós; powiat sądowy Vác: z gmin Galgagyörk, Galgamácsa, Püspökszilágy, Váckisujfalu;

komitat Pozsony, powiat sądowy Halánta: z gminy Galánta;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Kisvarda: z gminy Petneháza, Tass;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznód: z gminy Cód; powiat sądowy Nagyszeben: z gminy Keresztényszíget i z miasta Nagyszeben; powiat sądowy Szászsebes: z gmin Reho, Sebeshely;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbánya: z gmin Ikelfálu, Klukno i z miasta Gölnicbánya; powiat sądowy Igló: z gmin Káposztafalu, Vidernik i z miasta Igló; powiat sądowy Löcse: z gminy Illésfalu, Kiskunchfalu, Nemessán, Toriszka, Ulszsa, Zavada i z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesváralja: z gmin Almás, Krompach, Lucska, Olsavica i z miasta Szepesváralja;

komitat Temes, powiat sądowy Csákova; z gmin Csákova, Fólya; powiat sądowy Detta: z gminy Nagysemlak; powiat sądowy Fehértemplom: z gmin Jassenova; powiat sądowy Központ: z gminy Szabadfalu; powiat sądowy Lippa: z gmin Kizdia, Máslak, Temesujfalu; powiat sądowy Ujarad: z gmin Szepesfalu, Zádorlak; powiat sądowy Vinga: z gmin Knéz, Murány;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójára: z gminy Pusztaegres; Felvinc: z gmin Felsöfüged, Mohácz, Székelykocsárd; powiat sądowy Topánfalva: z gmin Alsóvidra, powiat sądowy Torda: z gminy Gyéres; powiat sądowy Torockó: z gmin Cseges, Saszavinca;

komitat Torontal, powiat sądowy Bánlak: z gminy Györgyáz; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Tarras;

komitat Trencsén, powiat sądowy Bán: z gmin Alsónastic, Bán, Dezser, Halács, Kistrice, Kraszna; powiat sądowy Illava: z gmin Alsókockóc, Bellus, Kaszakispodhrágy: powiat sądowy Zsolna: z gminy Rajec;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Alsóstubnya, Dubovo, Dvorec, Kisfalu, Lászlófalu, Mosóc, Tótpróna, Znióváralja; powiat sądowy Szent-Marton-blatnica: z gmin Bisztricska, Károlyfalu,

Nagyjeszen, Necpáll, Prekopa, Pribóc, Poträgy, Ruttka. Szucsány, Turócszentmárton;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gminy Dalya; powiat sądowy Székelykeresztúr: z gmin Alsóiménfalva, Alsóimenfalva, Betfalva, Bözöd, Esöb, Erked, Fiatfalva, Kadásc, Kissolymos Medesér, Nagysólymos, Rava, Szederjes, Székelykeresztur, Szenterzsébet, Szentdemeter, Tordátfalva, Vecke; powiat sądowy Udvarhely: z gminy Szentlék;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak: z gmin Hercegkút, Luka, Ujpatak; powiat sądowy Varannó: z gminy Felsökázmér;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Feketebalog, Garamhidvég Kisgaram, Mihálytelek, Olaszka, Péteri i z miasta Breznébánya: powiat sądowy Nagyszalatna: z gminy Herencsvölgy;

jakoteż z municypalnego miasta Szeged IV. rejon, Székesfehérvár;

d) **z powodu ospy u owiec, wprowadzanie owiec:**

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Körörladány;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentwárton: z gminy Bonyha;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gmin Kelementelke Szentgerice; powiat sądowy Nyáradszereda; z gmin, Erdöszentgyárgy, Szovata;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Oltbogát;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Temesstrázsza; powiat sądowy Székefút;

komitat Tolna, powiat sądowy Völgység; z gminy Mucsfa;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinc: z gminy Mohács;

komitat Torontál, powiat sądowy Nagyszentmiklós: z gminy Szerbcsanád; powiat sądowy Perjámos: z gminy Perjámos;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Udvarhely: z gmin Kapolnásoláhfalu, Kecsetkisfalud;

komitat Zólyom, powiat sądowy Nagyszalatna: z gminy Zolna; powiat sądowy Zólyom: z gminy Szampor;

jakoteż z municypalnego miasta Hódmezövásárhely;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu zarazy **pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz, świń):

komitat Virovitica, powiat sądowy Virovitica: z gmia Spisič Vukovica, Suchopolje, Virovitica;

b) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Zagrzeb, powiat Kostajnica: z gminy Dubica;

c) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Belovar-Križevci, powiat Garešnica: z gmin Garešnica, Vukovje veliko; powiat Kutina i z gminy Popovača;

komitat Lika-Krbava, powiat Otočac: z gminy Otccac; powiat Kerenica: z z gminy Bunic;

komitat Modruš-Rieka, powiat Ogulin: z gmin Ogulin. Vitunj; powiat Slunj: z gmin Rakovica, Veljun;

komitat Požega, powiat Novagradiska: z gmin Mašic, Nova-Kapela-Batrina;

komitat Sriem, powiat Vukovar: z gmin Lovas, Sotin; powiat Zemun: z gminy Simanovci;

komitat Zagrzeb, powiat Dvor: z z gmin Dvor, Divuša, Rujevac, Žirovac; powiat Kostajnica: z gmin Dubica Mečenčani;

jakoteż z municypalnego miasta Zemun;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo racicowej zakaz wprowadzania zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz, świń):

z następujących powiatów sądowych: Keszthely, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala);

b) z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Balázsfalva, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Alsó-Feher). Arad, Borosjenö, Elek, Kis-Jönö, Pécska, Ternova, Világos, (komitat Arad), Apatin, Baja, Bácsalmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Topolya, Ujvidek, Zombor (komitat Bács Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pecs. Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Sarvas (komitat Békés), Alsóvereczke, Felvidek, Latorcza, Mezökaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Ber.gszász (komitat Bereg) Bél, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Elesd, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád). Csongrad, Tiszán-Tul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta. Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves). Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy. Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Szászvaros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, Also-Tisza, Felsö, Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö-Szent-Márton, Hosszusszo, Radnót (komitat Kis Küküllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolosz, (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Tata, Udvárd (komitat Komarom), Huszt Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Taraczviz, Tecsö (komitat Maramáros), Magaróvar, Nezsider Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrad, Szécsény, Szirak (komitat Nógrad) Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse Gödöllö, Kalocsa, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szént-Miklos, Monor, Nagy-Káta, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsocsallóköz Felsöczallóköz, Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Alsótarcza, Felsötarcza łącznie z miastem Kizseben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekcsö, łącznie z miastem Bärtfa, Tapoly, (komitat Sáros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton Sopron (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Féhérgyarmad, Máteszalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastem Nagy-Bánya i Felsö-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár), Krasna, Szilágycseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád. Zilah łącznie z miastem Zsibo, (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Maros-Ludas, (komitat Torda-Aranyos). Nagy-Szent-Miklós, Perjámos, (komitat Toronthál), Tszaninnen, Tiszantúl, (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Ung). Felsöör, Kis-Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Némentujvar, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsö-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent Grót (komitat Zala), Bodrogköz, Galczécz, Nágymihály, Satoraljaujhely. łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerencs, Sztropko, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Baja, Debreczen, Kassa, Kecskemét, Komárom, Pozsony, Sopron, Szabadka, Szátmár Németi.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świn z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Cazma (łącznie z miastem Ivanec), Gjurgjevac, Grubišnopolje, Koprivaica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Belovar Kriźevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma, Vinkovci, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar, (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica Velika Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnego miasta Varaždin.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w granicznych powiatach sądowych Jad, łącznie z miastem Besztercze (komitat Besztercze-Naszod), Taraczviz, (komitat Máramaros), Nezsider (komitat Moson), Szakolcza, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Sopron (komitat Sopnon) Szinna (komitat Zemplen) na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń).

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych Jád, łącznie z miastem Besztercze-(komitat Besztercze Naszód), Ökörmezö (komitat Máramaros) Szenicz (komitat Nyitra), Trencsen, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsen); Berezna (komitat Ung) Muraszombat, Szentgotthárd (komitat Vas). Homonna (komitat Zemplen) na Węgrzech i w powiatach Gospic, łącznie z miastem Karlopag, Senj, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Lika-Krbava) Cirkvenica, Čabar, Delnice (komitat Modruš-Rieka), Jaska (komitat Zagrzeb), w Kroacyi-Slawonii zakazane jest wprowadzanie świń,

c) z powodu **róży wąglikowej** w powiatach sądowych Vár, (komitat Arva), Miava, Vagujhely (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony), Késmárk, łącznie z miastem Késmárk, Leibicz i Szepes-Bela, Szepes-Szombat, łącznie z miastem Poprád, (komitat Szepes) Puchó, Trencsén, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń,

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Benkovac, Bruck a. L., Dolinie, Feldbach, Gänserndorf, Göding, Gurkfeld, Kimpolung, Lisku, Loitsch, Lussin, Luttenberg, Mistelbach, Nadwórnie, Nowym Targu, Radkersburg, Rudolfswert, Stryju, Turce, Tschernembl, Ungarisch Brod, Wallachisch-Meseritsch, Zara.

- Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzenia winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, którąby się nie mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13., 20. i 27. lipca L. 31.539, 33.169 i 34.522 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 15., 21. i 28. lipca 1905 L. 103.842, 108.181 i 111.623 („Gazeta Lwowska" z 18. i 23. lipca oraz 1. sierpnia 1905 Nr. 161, 166 i 173).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1905.

L. cz. Cg. I. 196/5 (1) [6216]

Przeciw Panu Franciszkowi Mnichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez p. Esterę Berger zam. Ritter, właścicielkę realności w Lutczy, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 325 ks. gr. gm. kat. Lutcza objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 31. sierpnia 1905 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Mnicha, ustanawia się Pana Dra Leckera adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Mnicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. C. VII. 85 (6) [6221]

Przeciw Wiktoryi Wiejowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Paraf. Komitet budowy Kościoła w Porębie radlnej pozew o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. sierpnia 1905 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Wiktoryi Wiejowej, ustanawia się Pana adw. Dra Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wiktoryę Wiejową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 1. sierpnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 8/5 (3) [6116 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza kwitu depozytowego z daty Kołomyja dnia 18. lipca 1903 do art. 354 d. na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 20298 na 300 kor. opiewającą na imię Józefa Temera wystawioną by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony kwit w tut. sądzie zgłosił, i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu kwit ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6. czerwca 1905.

Spadki.

L. cz. A. 135 5 (5) [5903 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrucha Karczmarza, że powołanym jest z ustawy do dziedziczenia po zmarłym dnia 13. grudnia 1904 w Zaradawie II. część śp. Dmytrze Karczmarzu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem p. Stefanem Sosnowym dla niego ustanowionym zostanie przeprowadzoną.

Sieniawa, dnia 10. lipca 1905.

L. cz. A. XVI. 262 4 (8) [5717 2—3]

E d y k t.

Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że 18. listopada 1905 zmarła Małgorzata Majewska a 18. lutego 1893 Piotr Majewski jej mąż z Krzesławic. Ponieważ ich spadkobiercy nie są znani przeto wzywa się wszystkich, którzy sobie do ich spuścizny roszczą jakie prawa, aby w ciągu roku zgłosili się do sądu podpisanego lub do kuratora masy spadkowej adw. dr. Chmielarczyka

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.

Kraków, dnia 6. maja 1905.

L. cz. A. 522/4 (11) [5722 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że 6. maja 1904 w Boratynie zmarła Eudokia Kuźmij ur. Hłucheńka z pozostawieniem nieformalnego rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Wasyla Hłucheńkiego, wzywa go, by do roku, licząc od powyższej daty wniósł oświadczenie się do spadku, w przeciwnym razie bowiem spadek przeprowadzi się ze zgłoszonymi dziedzicami i jego kuratorem dr. Wagnerem w Brodach.

Brody, dnia 18. marca 1905.

L. cz. A. 360/4 (6) [5725 2—3]

Dnia 16. sierpnia 1904 zmarł w Rzepniowie bez rozporządzenia ostatniej woli Kiryło Łuciów, a dnia 17. września 1904 tamże zmarła Chania Łuciów, pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli ustanawiającedziedzicem Filipa Romanów. Ustawowym dziedzicem po obojgu jest syn ich Fedko Łuciów, którego miejsce pobytu jest sądowi nieznanem. Przeto wzywa się go, aby do jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Dżułykiem z Rzepniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 12. kwietnia 1905.

WODOCIĄGI

Ogrzewania, studnie, pompy, łazienki, motory ropne

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

Biuro techniczne, Lwów, Kopernika 15 a.

Reprezentacya Kraków, ul. Szewska 23.

Wszelkie urządzenia mechaniczne.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, **krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 5 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Story i Żaluzye

wszelkich systemów.

Cenniki wysyła gratis i franco

W. Adamski

Lwów, Akademicka 2 i Sobieskiego 4,

(dawniej Jürgens).

Realność

z 9 ubikacyami, ogrodem o powierzchni 600 sążni kwadr. jest cała lub grunt pod budowę bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Cetnerowska l. 3 (Łyczaków, ost. stacya kolei elektr.).

Ogłoszenie.

Dla P. T. interesowanych!

W Brzuchowicach przy Zakładzie wodoleczniczym „Zofijówka" są pokoje umeblowane z usługą pojedyńczo lub po dwa pokoje zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu. Zarząd

---

Dwóch studentów

z niższych klas gimnazyalnych lub realnych — których rodzice mieszkają blizko Lwowa — znajdzie przyzwoite umieszczenie i opiekę rodzicielską, zaraz po wakacyach. Wiadomość: ulica Hofmana Opata l. 5, drzwi Nr. 2.

---

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 277.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach **ciała porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce.



Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Newego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata".

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

L. 7349 ex 1905 [6205 2—3]

Obwieszczenie.

Dnia 14. sierpnia 1905 o godzinie 12 w południe przeprowadzoną zostanie w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr oddział II. we Lwowie licytacya na oddanie przedsiębiorstwa budowy drogi w dolinie Żonki, dorzańskiego okręgu gospodarczego.

Długość wybudować się mającej drogi wynosi 1700 metrów, a ogólne koszta budowy wraz z materyałem drzewnym na mosty i przepusty obliczone są na 9000 kor.

Lwów, dnia 30. lipca 1905.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych, Oddział II. we Lwowie.

C. k. Namiestnik
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przerobiony zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi na studnie i t. p.

Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.

Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225.

Nasz zastępca jest obecnie w Galicyi; kto sobie tegoż odwiedzin życzy, niech nas krótko zawiadomi.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

K. k. priv. Oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

Kundmachung.

Bei der am 1. August 1905 im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unter 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

I. von Obligationen (Schuldverschreibungen) „staatsgarantirte Kategorie" die Nummern 1621, 1693 und 3154 der Serie I. die Nummern 281, 388, 996, 1103, 1894, 1979, 2018 2065, 2870, 3282, 3413, 4266, 4454, 7866, 8149, 8411, 8519, 8949, 9138 und 11537 die Serie II. die Nummern 543, 959, 1002, 2288, 2373, 2599, 2643 der Serie III. und die Nummern 148, 1562 und 1605 der Serie IV.

2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A die Nummern 240, 4143 und 11014 der Serie II. die Nummern 271, 714, 879 und 1716 der Serie III. und die Nummern 204 und 934 der Serie IV.

3. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A Emission 1901 die Nummern 399, 653, 743, und 1229 der Serie II. die Nummern 183, 516, 622 und 646 der Serie III. und die Nummern 90 und 276 der Serie IV.;

4. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B die Nummer 373 der Serie III. und die Nummer 118 der Serie IV.

Die Rückzahlung der verlosten Titres, deren Verzinsung mit 1. Februar 1906 aufhört, erfolgt vom 1. Februar 1906 ab für die obbezeichneten Nummern der Serie I. mit je 10.000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie II. mit je 2000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie III. mit je 400 Kronen und für die obbezeichneten Nummern der Serie IV mit je 200 Kronen, und zwar bezüglich der vorerwähnten Obligationen „staatsgarantirte Kategorie"

bei der **k. k. Staatsschuldencassa in Wien,**

bezüglich der Obligationen Kategorie A

in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Eskompte-Gesellschaft,**
in **Budapest** bei der **Vaterländischen Bank-Actien-Gesellschaft,**
in **Frankfurt a/M.** bei Herrn **Jacob S. H. Stern,**
in **Hamburg** bei den Herren **Joh. Berenberg, Gossler & Co.,**

bezüglich der Obligationen Kategorie A, Emmission 1901 und bezüglich der Obligationen Kategorie B

in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.**

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene Obligationen (Schuldverschreibungen) sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

von Obligationen (Schuldverschreibungen) „staatsgarantirte Kategorie"
Serie I. à K 10.000: Nummer **75;**
„ II. „ „ 2.000: Nummern **237, 766, 7493, 8433;**
„ III. „ „ 400: Nummern **1439, 1658, 1748, 2229, 2868, 3078;**
„ IV. „ „ 200: Nummer **1381;**

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A:
Serie II. à K 2000: Nummern **11983, 13270;**
„ III. „ „ 400: Nummern **48, 197, 729, 876, 1296, 1297, 1729, 1942, 2217;**
„ IV. „ „ 200: Nummern **412, 655;**

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A, Emission 1901:
Serie I. à K 10.000: Nummer **271;**
„ II. „ „ 2.000: Nummern **545, 763, 916;**
„ III. „ „ 400: Nummern **25, 304;**
„ IV. „ „ 200: Nummern **453, 521;**

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B:
Serie III. à K 400: Nummer **239;**
„ IV. „ „ 200: Nummern **39, 41, 87, 172, 180, 235.**

Der Verwaltungsrath.

Wien, am 1. August 1905.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.